

Prenumerata „Kur. War.”
wydanej w Warszawie rocznie
rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40,
kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie
k. 40; za dostarczenie do domu do-
płatę się kop. 5.

Kuzyś polczyński w Kan-
torze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej
rano do 2-giej po południu.

Dziś: S. Huberta Biskupa.
Jutro: S. Karola Boromeusza Biskupa.
Piątek: S. Zachariasza P. i Elżbiety.
Sobota: S. Leonarda Wyznawcy.

KURIER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY PIĄTY

Wschód słońca o godzinie 7 m. 0
Zachód „ „ 4 „ 27.

Długość dnia god. 9 minut 27.
Ubyło „ „ 7 „ 6.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego” PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Na prowincji i w Genu-
stwie wyszedł rocznik „Kur.”
(w tem mieści się już spłata po-
stawa za przeszły rok i kop. 20
oraz na opakowanie i ekspedycję
rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuję się ro-
cznie półrocznie i kwartalnie.

Rekopisma nadawane do
Redakcji nie zwracają się.

Niedziela: Opieki N. Marii Panny.
Poniedziałek: S. Godfryda Biskupa.
Wtorek: S. Teodora Męczennika.
Sroda: S. Andrzeja z Awelinu.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DAŁSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— Wczorajszy Dzień Zaduszny, pamięci i modli-
wie za zmarłych poświęcony, od samego rana
gromadził tłumnie pobożnych do wszystkich
Świątyni Pańskich, w których Kapłani, w żałobne
przybrani szaty, w obec wzniesionego na środku ko-
ścioła katafalku, wszystkie Msze święte ofiarowywali
Panu Bogu za zmarłych w Chrystusie.

Nabożeństwa rano rozpoczęte żałobną jutrznią,
skończyły się Wielką Mszą czyli Summą, w czasie
której Słowo Boże głoszone z ambon o znikomości
dóbr doczesnych, za którymi się ubiegamy, wycisnęło
nie jedną łzę słuchaczom.

Po południu znów fale ludu płynęły na cmentarz
Powązkowski, na ten świat umarłych, by na mogi-
łach drogiej osób wnieść modły do Pana Za-
stępów o skrócenie im kar czyścowych, a tem samem
przyspieszenie zbawienia wiecznego.

I tu podwoje Świątyni od rana aż do wieczora sta-
ły otworem, umożliwiając pobożnym o każdej dnia
porze składać cześć Bogu. Słowo Boże głoszone
było w czasie po południowym na cmentarzu, który
w całej rozległości swojej gorzał światłem, jakim
mogły kryjące szczątki drogiej osób uiluminowane
były.

— Jutro przypada doroczna uroczystość S. go Ka-
rola Boromeusza biskupa, która Odpustowem Nabo-
żeństwem, z wystawieniem Najświętszego Sakramen-
tu obchodzoną będzie jednocześnie w dwóch Świąty-
niach Pańskich, istniejących pod temże wezwaniem,
a mianowicie przy ulicy Chłodnej i na Powązkach.

— W kościele S. tej Anny na Krakowskim Przed-
mieściu obok Wystawy Sztuk Pięknych, obchodzoną
będzie w przyszłą niedzielę Odpustem zupełnym uro-
czystość Opieki Najświętszej Marii Panny.

— Przez Najwyższy rozkaz w Wydziale Wojny,
w Liwadii: 4 października r. b., mianowany został
kapitan 16go ładogskiego pułku piechoty Statkowski,
warszawskim adiutantem placu, z zaliczeniem do pie-
choty armji. (D. W.)

— *Warszawski Ober-Policmajster.* — W ostatnim czasie
— odkad obowiązują nowe przepisy o sprzedaży prochu, do-
strzeżone że przez Warszawę przewożonym zostaje przez oso-
by prywatne proch, sprowadzany kolejami żelaznymi, o przy-
wozie którego policja nie bywa zawiadomiona, w celu roz-
ciągnięcia ze swej strony dozoru nad ostróżnym transportem
takowego przez miasto, jak również iż na użytek potrzeb za-
kładów górniczych i budowy dróg żelaznych, przewożonym

bywa z zagranicy kolejami dynamit, pomimo iż ten ostatni,
ze względu na swe własności, grozi jeszcze większem niebez-
pieczeństwem aniżeli proch, albowiem z postępowem czasu, ule-
gające przemianom pierwiastki jego składowe, mogą sprowa-
dzić eksplozję, bez wszelkich pobocznych wpływów, a o prze-
wozie tegoż policja również nie otrzymuje zawiadomień.

Jaśnie Wielmożny Naczelnik kraju mając sobie przedsta-
wionem o powyższych okolicznościach przez Ober-Policmaj-
stra m. Warszawy, poruczyć raczył ogłosić, iż osoby prze-
wożące proch i dynamit przez Warszawę, obowiązane są
bezwzględnie, pod zagrożeniem odpowiedzialności, za wy-
niknąc z tad mogące niesześciśliwe wypadki wezwane kom-
munikować o takowym przewozie dla wiadomości policji,
przy okazaniu stosownego, pozwolenia, na mocy którego słu-
ży im prawo transportu, w celu przedsięwzięcia ze strony
policji odpowiednich środków ostróżności.

O rozporządzeniu powyższem, Orszaku Jego Cesarskiej Mo-
ści General-Major Wł. Wł. podaje do publicznej wiadomości
osób interesowanych. (G. P.)

— Q — Czytelnicy nasi znają z pewne romans Ga-
boriana p. t. „Niewolnicy Paryża.”

Antur opisał w nim kantor stręczeń, dla którego
wyszukiwanie zajęć jest celem ubocznym, głównym
zaś intrygi i podłe wyzyskiwanie.

U nas wprawdzie nie ma takich jaskiń zbrodni-
czych, ale bądź co bądź, znaczna liczba kantorów
stręczeń niestosowną, a często niezbyt zgodną z wy-
maganiem moralności działalnością, ściągającą nie-
przychylną opinią na wszystkie zakłady tego rodzaju,
tak że nawet uczciwe muszą cierpieć za grzechy
swych poprzedników lub kolegów.

Z tego powodu istnieje pewien wstręt do używania
pomocy tych kantorów w wyszukiwaniu zarówno po-
sad, jak i ludzi potrzebnych do ich objęcia, tak że
pracodawcy prawie nigdy nie używają ich pośrednic-
stwa, a szukający pracy, jeśli należą do klasy ludzi
wykształconych, udają się do nich tylko w razach
ostatecznych.

Zresztą, nawet kantory mające zupełnie dobrą re-
nomę, nie spełniają właściwego sobie zadania w nale-
żytym stopniu, służąc tylko zaskład adreśsów, a więc
mając takie same znaczenie jak dodatek do Kurjera.

Pracodawca nie ma najmniejszej rekojmii co do
zdolności rekomendowanego mu przez kantor pracow-
nika, a pracownik nie również niewie o tem, pod
jaką zapisuje się chorągiew.

Pochodzi to stąd, że na czele podobnego rodzaju
zakładów, stoją zwykłe ludzie nieposiadający do tego
odpowiedniej kwalifikacji, bo niemający stosunków
ze sferami handlowymi, przemysłowymi i t. d. Ze zaś
podobne stosunki są konieczne, to najlepiej dowodzi

okoliczność, że kantory stręczenia nauczycieli i nau-
czycielek, prowadzone przez osoby znane szerszemu
kołu publiczności, najwięcej klientów ściągają i naj-
lepsze robią interesy.

Zdaje się więc, że ani potrzeba dowodzić, iż tylko
taki kantor stręczeń może istnieć z prawdziwą korzy-
ścią, zarówno dla pracodawców jak i szukających
pracy, na którego czele stoi osoba znana powszechnie
i dająca rekojmie intelektualną i moralną.

Naczelnik bowiem zakładu tego rodzaju powinien
być tak ukształcony, żeby z krótkiej rozmowy mógł
ocenić zdolności osoby, dla której szuka miejsca, po-
winien mieć rozgałęzioną znajomość, aby w każdym
razie mógł zasięgnąć opinii o danej osobie i wreszcie
być znanym z prawości.

Wszystkim tym warunkom odpowiada pan Stefan
Kossuth, zakładający nowe „Biuro dla szukających
pracy.”

Pan Kossuth jest technologiem i redaktorem „Prze-
glądu Technicznego”. Studja jego i zajęcia dają mu
prawo do kwalifikowania pracowników wedle uzdol-
nienia, a będąc dobrze widzianym przez najznakniej-
sze firmy w kraju, przez osoby wyższych sfer i przez
prasę, przedstawia dla szukających pracy największą
gwarancję.

Zresztą jak słyszeliśmy, pan Kossuth nie poprze-
stanie na swoich własnych siłach i chcąc swe biuro
jak najpożyteczniejszem dla kraju uczynić, ma we-
zwać pomocy kilku osób znanych w Warszawie, któ-
re, powodowane ciężkimi warunkami w jakich znaj-
dują się szukający pracy, przyrzekły mu swój współ-
udział.

Warunki dla interesantów są bardzo dogodne. Nikt
nie płaci z góry za to, czego może nie otrzymać. Do-
piero po dojeściu do skutku układów pomiędzy pra-
codawcą a pracobiercą, płaci każdy z nich jednora-
zowo po 2% rocznej pensji.

Ta forma wynagrodzenia daje najlepszą pewność,
że nikt ani grosza darmo nie zapłaci.

Biuro założone z podobnie pomyślnych warunkach
na wszelkie warunki powodzenia. Spodziewamy się,
że umiając kłóć od złoza odróżniać, będzie starało
o żyzną dla niego rolę.

Rzecz naturalna, że nie możemy od niego wyma-
gać usunięcia fatalnego stosunku jaki u nas istnieje
pomiędzy ofiarowaniem pracy a jej potrzebą; jeśli
jednak skutkiem jego starań łatwem się stanie osią-
gnięcie dobrych posad, dla tych którzy najbardziej

DZIEŃ ZADUSZNY.

przez M.

Cały rok mamy dla żywych, dzień jeden poświęca-
my umarłym. Czyż to za wiele?

Im więcej posuwamy się w lata, tem bardziej zalu-
dnia się dla nas ten świat zagrobowy, z którym łączy
nas co chwila nowe i bolesne ogniwo.

W wiosnie życia dzień jeden w roku zdaje się zbyt
wiele, a później dzień ten nie wystarcza do wywoła-
nia w myśli obrazu tych, którzy odeszli na zawsze,
zabrawszy z sobą część serca naszego.

Myśl zostawienia umarłym tej małej cząstki
roku na wyłączną własność jest wzniosła, jak pocie-
szającą jest nadzieja zobaczenia kiedyś po za grobem
tego szeregu bladych postaci co przeszły tutaj jako
sen.

Miejsca opróżnione po nich, czy to w szeregach
walczących, czy też biesiadujących przy uczcie życia
zajęte zostały.

Fale czasu zamknęły się za niemi niby woda za-
kłodzona upadkiem jakim.

Wspomnienia nawet stają się podobne do tych krę-
gów fali wraz szerszych, co raz mniej znacznych, aż
wreszcie wygładzi się wód powierzchnia, tak jak pa-
mięć ludzka, po doznaniem wstrząśnienia.

Niech więc dzień ten obudza pamiętki, niech łączy
świat umarłych ze światem żywych, chociażby na
znikoma chwile.

Smutne są mogiły tych, co dopełniwszy zadania
życia, byli na końcu swej drogi, otoczeni szacunkiem
powszechnym, żalem dzieci i wnuków, którzy zapisali
Przejście swe na ziemi pożytkiem bliźnich.

Smutniejsze stokrót tych na w pół drogi, zostawia-
jąc rozpoczęte dzieła, myśli niewcielone, nad których
trumną unoszą się zerwane nadzieje i marzenia bez
czynu.

Ale najsmutniejsze są zapomniane greby, tych co
żyli bez pożytku i minęli bez pamięci, nie zabierając
z sobą niczyjego żalu, nie zostawiając nikogo, żeby
uczcił ich wspomnieniem iż lub pamiątką, nawet
w ten dzień umarłych, który Warszawa tak święci
umie.

Nigdzie może Zaduszki nie są tak uroczyste obcho-
dzone.

Od rana kościoły zapełniają pobożni. Rsiądz w ża-
łobnym ornacie odprawia Mszę S. przy ołtarzu, a tłumy
w żałobie odpowiadają mu, łącząc się z nim myślą
i sercem.

Od rana groby stroją się na to święto swoje, bukie-
ty i wieńce, nieśmiertelki i róże otaczają opuszczo-
ne nie raz od dawna mogiły. Pamięć ludzka potrze-
buje bodźca, i gaśnie szybko jak te lampy zapalone
wieczorem na grobach, co błyskają wśród cmentarza
migotami światła.

Zimny dzień jesieni, chylący się ku ziemi odpowia-
da pęknęcej uroczystości.

Rodziny odwiedzają groby, tłum się roi w ogrodzie
umarłych. A wśród niego różne są łyzy i różne bole-
ści.

Oto dwoje ludzi stoi nad mogilnym kamieniem.
Mąż i żona zapewne, trzymając się za ręce i patrzą
smutnie na miejsce, gdzie spoczywają drogie im
zwłoki.

Kochali, utracili, cierpieli ale niema rozpacz w ich

wzroku. Dopóki jedno drugiemu pozostanie, na osto-
dę i pociechę, dopóki wspierają się wzajem, żadna
strata ich nie złamie.

Teraz święcą ukochanym zmarłym, modły, kwiaty
i światło, jak im to serce i powinność nakazuje.

Ale chociaż śmierć zabierała im wiele, nierównale
więcej zostawiła.

Dla nich została pociecha, a dzień Zaduszny jest
jedynym w roku.

Kto nie pocieszy się nigdy, to ta kobieta siedząca
w tak ponurej rozpaczy na grobowym kamieniu. Mo-
gila to drobna, obrosnięta jak ogród wonnymi kwia-
tami, a jednak zamknęła w sobie na zawsze szczę-
ście całe i nadzieje biednej matki.

Od kilku lat przychodzi tutaj co dzień prawie i
zawsze widzi przed sobą złotowłosą główkę aniołka,
który odleciał od niej na zawsze.

Zdaje jej się, że słyszy srebrny głosik, wzywający
ją na pomoc wśród ukłóskach śmiertelnej choroby, że
widzi te zbladłe lica podobne do ściętej lilii, że czu-
je usteczka spalone, klejące się do jej ust i uścisk
tych drobnych zastygających dłoni.

Od tego dnia dzień Zaduszny rozpoczął się w jej
sercu i nie zajdzie już nigdy. Cmentarz ten nęci ją
do siebie, tu świat jej prawdziwy, tutaj ludzi się skar-
bem swoim, lub marzy o śmierci, która go z nim po-
łączy na zawsze.

Tu znowu wdowa, przyprowadziła dwoje dzieci na
grób ojcowski.

Wszystko troje w grubej żałobie, zbliżyli się do
wspaniałego pomnika, dźwigającego w górę krzyż
złocisty.

Za niemi służba niesie kosze rzadkich kwiatów,

są ich godni, to zadanie jego w zupełności będzie spełnione.

Wiadomości miejscowe.

Przekupnie warszawscy korzystają z wszelkiego rodzaju świąt i obrzędów zwyczajowych w celu osiągnięcia zysku. Dziwić się temu nie można — każdy chce żyć — lecz są pewne okoliczności w których chęć zysku jest bardzo naganna. Mamy tu głównie na myśli dzień wczorajszy poświęcony modlitwom za dusze zmarłych. Bez względu bowiem na żalobę i świętość tej uroczystości, przekupnie chęć zysku mają na pierwszym planie. W dniu wczorajszym na przykład, osoby spieszące na cmentarz powązkowski zwracały uwagę na niestosowność sprzedawania obwarzków oraz innych artykułów pożywienia pod samym murem cmentarza wówczas gdy wieńce i innego rodzaju ofiary grobowe sprzedawano po drugiej stronie przedcmentarnej drogi. Z tego powodu niejedni zamiast się modlić... zjadli za dusze zmarłych obwarzanki.

P. Wojciech Gerson dokonał przekładu znakomitego dzieła Leonarda da Vinci p. t. „Traktat o malarstwie”. Jak wiadomo genialny ten malarz był oraz doskonałym teoretykiem sztuki malarzkiej, przeto też dzieło wyżej wspomniane ma nieocenioną wartość dla adeptów pendzla. Mimo iż pisane było blisko przed czterema wiekami zadziwia jednak bystrością i głębokością umysłu swego twórcy. Druk przekładu p. Gersona obejmujący około dziesięciu arkuszy wkrótce się rozpocznie.

Dzisiaj o godzinie 9-iej z rana odbyło się w kościele S-go Antoniego wielkie doroczne nabożeństwo żałobne za spójność dusz zmarłych artystów i artystek Teatrów Warszawskich. Chór opery podczas tego nabożeństwa wykonał „Requiem” Moniuszki, a pan Suszyński odśpiewał „Ojcze nasz” tegoż kompozytora. Godną jest uwagi ta okoliczność, że na rzeczonem nabożeństwie znajdowały się zaledwie... cztery osoby z teatru! Czyżby niechęć artystów dla kolegów objawiała się nawet w obec mogił?

W dniu jutrzejszym t. j. w czwartek o godzinie 11-iej z rana, odbyć się ma na placu Ujazdowskim przegląd straży ogniowej warszawskiej.

W świecie artystycznym krąży pogłoski, że reżyserja dramata zamierza w bieżącym zimowym sezonie wzbogacić repertuar kilkoma większych rozmiarów dramata. Między innymi wymieniają, oprócz „Kopernika” o którym już wspominaliśmy przed niedawnym czasem, „Fedrę” Rasyna i „Ryszarda III” Szekspira. „Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, ażeby te pogłoski były uzasadnione, w tych sztukach bowiem miałyby wielkie pole popisu pierwszorzędne siły naszej sceny. Fedra w osobie p. Modrzejewskiej a Ryszard w osobie Królikowskiego stałyby się niezawodnie ważnymi czynnikami do napełniania teatralnej sali, dowiadujemy się, że dziś nawet z „Fedry” odbyła się już próba czytana.

Od lat kilku, w ostatnich dniach grudnia, przed świętami Bożego Narodzenia, Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności urządza w salach maskara-

a kobieta ustawia je na piedestalu pomnika, obrzuca wieńcami z nieśmiertelników miejsce zawierające drogę zwłoki.

Piękna twarz jej zwraca się zalana łzami ku niebu, tam szuka myślą tego, którego straciła.

Ukłękła, przychyliła się nad marmurem grobowca, i zatęgnęła w żalu.

Wspomnienia minionego szczęścia, jak widma snują się przed jej oczyma, ona dzisiaj nie rozumie poćwiechy.

Jednak strata jej świeża, a wiek długi jeszcze. Któż zaręczy za przyszłość!

Dzieci nie rozumieją jeszcze jej żalu. Dziewczynka pięcio-letnia patrzy na matkę, ze smutną twarzą, gotowa płakać, bo ją widzi płaczącą.

Synek młodszy śmieje się pomimo to i schyla się do kwiatów.

— Nie ruszaj Stasiu, to dla taty, przestrzega go siostrzyczka.

Słowa te nie mają dla dziecka wyraźnego znaczenia.

Nie pamięta ojca, nie rozumie poniesionej straty. Zresztą ze śmiercią jego nie się nie zmieniło w domu, tylko ubrano ich czarno, i pokój jeden jest pusty, i miejsce puste przy stole zastawionym równie do tąd, i wykwiłtnie jak za życia zmarłego.

Nie zbrakło im żadnej zabawki, a jeśli straciły pieszczoty ojca, matka czuwa nad nimi w dwójnasób i pieści za dwoje.

— A przecież tutaj nie ma taty Broniu, odpowiada chłopczyk na przestrogi siostry.

I ogląda się w koło ciekawie, jakby szukając oczyma tej mistycznej postaci ojca, o której słyszy nie-

dowych Teatrów tutejszych, zabawę zwaną „Bazarrem”.

Zabawa ta przynosi znaczne dochody — polega zaś na sprzedaży towarów dostarczonych przez znaczniejsze tutejsze firmy.

W kilkudziesięciu gustownie przybranych sklepach, przy świetle gazowym, odgłosie muzyki i w gęstym podzwrotnikowym, uproszone panie przyjmują specjalny protektoriat nad każdym sklepem, trudnią się osobiście wyprzedaż.

Dochód, z nadatkami, tudzież opłata za wejście, po potrąceniu wszelkich niezbędnych w takim razie wydatków, tudzież zwrot pieniędzy panom kupcom za towary sprzedane, wedle sprawozdań tegoż Towarzystwa wyniósł:

w r. 1871 rs. 5,944 k. 20

„ „ 1872 rs. 5,387 k. 54

„ „ 1873 rs. 3,138 k. 44

„ „ 1874 rs. 6,446 k. 32

razem rs. 20,916 k. 50

Summy te niepoślednią grają rolę w budżecie tej Instytucji — jakkolwiek przez lat kilka część dochodu odstępowano na Przytulisko kobiet.

I w roku bieżącym Towarzystwo Dobroczynności myśli o urządzeniu Bazaru.

W obec tego należałoby zaprowadzić pewne zmiany a mianowicie: poprawić wentylację, dalej wyjednać u Dyrekcji Teatrów Warszawskich pozwolenie przedłużenia bazarów po za godziną siódmą wieczorem, o tej bowiem porze największy bywa nawał publiczności.

Na towarach bez wyjątku powinny być położone ceny, celem lepszego orientowania się, co by przecież nie stanęło na przeszkodzie w rzucaniu nadatków wedle możności i chęci.

Wiadomo nam, że kupcy od wyprzedaży towarów i tak odstępują znaczny rabat na korzyść bazaru, który winien głównie oprócz swój dochód na ilości wyprzedaży i wpływu za bilety wstępu.

W tych dniach dane było w Ozorkowie amatorskie przedstawienie na cel dobroczynny. Jakkolwiek miejscowość nie zbyt liczna może dać kontyngens i amatorów-artystów i amatorów-widzów, za staraniem wszakże panów R. W., Dr N. i C. S. złożyło się przedstawienie z którego czysty dochód przyniósł rs. 250. Improvizowany teatr urządzony był w szopie przeznaczonej na skład naszedzi ogniowych. Grało komedje Koziembrodzkiego „W jesieni” i „Białą kamelię”. Amatorzy z zadania swego wywiązali się należycie.

Wspominaliśmy już o Dyogenesie, z placu Bankowego, o jego beczie, o wieku naszym i ludziach, których ten nowy filozof za pomocą latarki poszukiwać będzie... Niestety mąż ów znizony został do rzędu zwykłych śmiertelników, władza bowiem porządku, uznawszy iż beczka nie przyczyniła się do upiększenia placu usunęła ją wraz z Dyogenesem!

Pan Gracjan Unger wyjechał za granicę w celach wydawniczych.

Wczoraj przez cały wieczór w zachodniej stronie miasta widać było łunę jakby odległego pożaru.

— Ty nie pamiętasz taty, mówi dziewczynka, tata jest w niebie.

— To może przyjdzie z nieba po kwiatki.

— Stasiu, z nieba nikt nie powraca, odpowiada Bronia.

I oboje zadumali się smutnie nad tą bezpowrotną krainą, ku której matka ich słała wzrok niepokieszony.

Na mogiłach tymczasem było rojno i tłumnie.

Uboga kobieta także prowadząc małe dziecko za rękę, rzuciła się ze łkaniem na kolana przy prostym czarnym, drewnianym krzyżu, który wznosił się obok marmurowego nagrobka.

Ona poniosła także stratę serdeczną, ona także pozostała sama z sierotą, ale pozostała bez opieki i chleba. Tylko żal jej nie mógł pokryć się żalobą, ani zdobyć się na pomniki i kwiaty.

Dola jej była twarda, nędza nie zostawiła czasu na łzy długie. Z rozpaczą w sercu, o głodzie i chłódzie musiała pracować ciężko na wyżywienie dziecka.

Pomimo przyjmującego zimna, miała tylko na sobie letni kaftanik i wielką chustkę zarzuconą na głowę, z pod której wyglądała twarz blada.

Dziecko było ciepło okryte i rumianą twarzą świadczyło, że matka żywiła je i odziewała z uszczerbkiem własnym.

Teraz płakała ona gorzkimi łzami tak samo jak bogata pani klęcząca u stóp wspaniałego pomnika, a do żalu jej mieszała się straszna troska i niepewna jutra dla tej drobnej istoty, której dała życie.

Ta kobieta tam obok była szczęśliwą w porównaniu z nią. Mogła rzucać garściami kwiaty na grób ukochanego, mogła pamiętać jego uciec pomnikiem,

Był to odbłask licznych światła jarzących na grobach cmentarza powązkowskiego jak zwykle w dzień Zadzuszny.

W Belgji pojawiły się nowego rodzaju laski, które by się przydały i u nas.

Laska jest wydrążona w środku i wypełniona nowo wynalazku płynem, który ciągle wydaje z siebie ciepłok. Właściciel laski wychodząc na ulicę w czasie dotkliwego zimna napełnia wydrążenie płynem, którego posiada osobny zapas i tym sposobem podpierając się, ogrzewa sobie rękę.

Jest to nawet skuteczniejsze od manszonów, które mężczyźni zaczęli już byli nosić.

Wczoraj wieczorem na Szpitalnej ulicy urządzono na chodniku formalny... skład węgla! Z kilku wozów zrzucono węgiel na chodnik, a ztąd dopiero usuwano go do piwnicy. Przechodzący przez kilka godzin musieli brnąć środkiem ulicy. Niedogodność taka nie powinna być cierpianą.

Przedstawienia w cyrku p. Leonarda nie cieszą się takim udziałem publiczności, jak na to rzeczywiście zasługują. Widoczna, iż publiczności naszej potrzeba więcej krzyku, szumu, hałasu i blagi! Przyzwyczajono nie popłaca a zwłaszcza w cyrku.

W tych dniach w pobliżu Koźienice we wsi Brzuza gub. Radomskiej małżeństwo Manturzyki obchodzili złote wesele. Małżonek liczy 80 lat żona 75. Oboje są czerstwi i żwawi. Staruszkowie ci mają już 15 wnuków.

Na gruncie dóbr Opatkowic w powiecie Miechowskim gub. Kieleckiej, ma być założona cukrownia przez Akcjonariuszy udziałowych i właścicieli fabryki cukru w Żubny.

Z powodu naprawy rur gazowych na ulicy Koźiej od strony Krakowskiego Przedmieścia, przejazd przez tę ulicę aż do czasu ukończenia robót wstrzymanym zostaje. Komunikacja kołowa może w tym czasie mieć miejsce przez przyległe ulice.

Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego” od E. B. rs. 1 dla najpotrzebniejszych według uznania Redakcji.

Książka do nabożeństwa znaleziona na cmentarzu Powązkowskim w dniu zaduszonym, oraz kluczyki znalezione na ulicy Marszałkowskiej i kluczyki znalezione na ulicy Królewskiej, za udowodnieniem odebrać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

Stalemu prenumeratorem z Olkuskiego. — Za nim fakt przez pana podany mógłby być pomieszczone w Kurjerze, należy stwierdzić go swym podpisem.

Stalemu prenumeratorem z prowincji. — Po każdym ciągnięciu loterii klasycznej, tabelle wysyłane są prenumeratorem z prowincji, i o tem w zakończeniu Kurjera, do którego bywają dołączane, czynioną jest wzmianka.

Zarząd Głównego Domu Schronienia Ubogich Stareów i Sierot Starozakonnych podaje do publicznej wiadomości, że niektórzy z wychowalców tegoż Zakładu, posiadający początki rzemiosła krawieckiego lub szewskiego i elementarne naukowe wiadomości są do oddania na dalszą naukę wykwalifikowanym majstrom. Osoby interesowane mogą się zgłaszać po bliższą informację codziennie z wyjątkiem sobót i świąt w godzinach biurowych, do Kancelarii Instytutu za Wolskimi Rogatkami pod Nrem 3096 (18).

mogła codziennie przyjeżdżać tu z dziećmi, mówić im o ojcu. Mogła dostarczać im wszystkiego, co zapotrzebowali lub zapragnęli, i nie rozdzielać się z nimi przez długi dzień pracy, jak ona to czynić musiała, zostawiając dziecko na bożej opiece.

Bogaci szczęścia tego dość czuć nie umieją.

Dziecko tymczasem znudzone beczynnością, rozglądało się w koło ciekawie.

I wielkie niebieskie jak haber żrenice zwróciły się ku kwiatom nęcącym ją barwami swemi.

Z pożądliwością wyciągnęło naprzód rączki, nachyliło się ku nim całym ciałkiem i pomalutku zbliżyło się, sięgnęło i zaczęło je zgarniać ku sobie i na wzór tego jak ułożone były u stóp pomnika, układało je pod czarnym krzyżem przy którym matka jej klęczała.

— Mamo zawołała Bronia, patrz, ona zabiera kwiaty taty.

Chciała odebrać je dziecku, a to, płaczu blizkie ścisnęło je w drobnych rączkach.

Pani w żalobie i kobieta w prostym ubraniu jednocześnie podniosły głowy. Oczy ich jednakże leżące pełne zeszyły się z sobą na chwilę.

Matka Broni nie nie mówiąc ujęła córkę za rączkę, odsunęła połowę kwiatów i wieniec który trzymała podała ubogiemu dziecku by złożyło je pod krzyżem ojcowskim.

Była to jałmużna żalu.

Może za nią pójdzie i jałmużna serca, może wspólne cierpienie zjednoczy te dwie kobiety stojące tak daleko od siebie na społecznej drabinie i wskaże jedną z nich dla drugiej być powinna.

Może wdowa znajdzie pomoc i sierota opiekę na grobie tego, który był im wszystkim za życia.

— Zarząd Głównego Domu Schronienia Ubogich Starców i Sierot Starozakonnych podaje do wiadomości, że z dniem 1 lipca znajdowało się w Zakładzie osób 91. Wejściu kwartału III przybyło osób 11, ubyło 11, pozostało na dzień 1 (13) października 91 osób. Przecięciowa liczba ludności stałej wyniosła dziennie 92, przychodzących dzieci w ochronie 37, razem w przecięciu dziennie 129. Ofiary w kwartale III były następujące: zebrane z puszek, umieszczonych w kantorach, handlach i t. p. rs. 70 kop. 82½ WW. bracia Kaftal rs. 15; Sukcesorowie b. p. Lewenberg rs. 15 i Marja Rotwand rs. 25; razem rs. 125 kop. 82½, za które Zarząd poczytuje sobie za miły obowiązek oświadczyć Szanownym Ofiarodawcom uprzejme podziękowanie imieniem obdarowanych starców i sierot Zakładu.

— W Sobotę dnia 30 Października, o godzinie 7ej wieczorem w kościele PP. Wizytek, Kanonik Metropolitalny Ks. Jakubowski, w Asystencji Duchowieństwa właściwej Parafii, po odśpiewaniu przez Artystów i Amatorów chóru p. Józefa Grabowskiego, ze współudziałem Orkiestry Teatru, Hymnu do Ducha Ś-go, pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy P. Stefanem Koskowskim, Inżynierem, Synem nieżyjącego Franciszka Koskowskiego b. Radcy Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i Anny z Gościńskich, a Panną Stefanją Pawłowską, córką Walentego Pawłowskiego, Rzecznikowego Radcy Stanu b. Członka Senatu i nieżyjącej Teofili z Nowosielskich.

— W Sądzie okręgowym w m. Spassku (gub. Tambowska) temi dniami sądzone będą trzy nader ważne sprawy. W jednej obwinioną była żona jako zabójczyni męża, w drugiej na ławie podsędnych zasiadła kompanja złoczyńców, którzy podpaliłi gmach więzienny i zabili 4 stróżów, w trzeciej zaś sądzoną będzie występna matka, która spaliła własne dziecię.

— Dzienniki petersburskie zapowiadają, że w roku przyszłym, oprócz wydatków bieżących, zamierzają się na niektórych istn. ejach kolejach żelaznych znaczne wydatki na roboty uzupełniające, w ogólnej sumie około 25 mil. rub. Kolej Brzesko-Moskiewska ma wydać na takie roboty 4,000,000, Orłowsko-Witebska 2,576,146, a Dynabursko-Witebska 1,288,320 rub. sr.

† S. p. Ludwik Lesznowski, współwłaściciel i wydawca *Gazety Warszawskiej*, b. radca b. Dyrekcji Ubezpieczeń, opatrzonej SS. Sakramentami, po krótkotrwałej chorobie dnia 3-go listopada r. b. o godzinie 9-tej rano przeniósł się do wieczności w wieku lat 57. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej w dniu 5 listopada, t. j. w piątek, o godzinie 11-tej z rana, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz Powązkowski. Pograżona w głębokim żalu żona z dziećmi i wnukami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego na ten smutny obrządek zaprasza. —16542—

† Jutro, jako w dzień imienin s. p. Karoliny z Tymowskich Grodzickiej, odprawionem będzie żałobne Nabożeństwo za spój jej duszy o godzinie 9ej z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej; na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej. —16539—

† Jutro, o godzinie 10ej z rana, w kościele Narodzenia N. M. Panny, na Lesznie, odbędzie się za duszę s. p. Karoliny z Krzemińskich Zielińskiej, żony radcy stanu Mateusza Zielińskiego, żałobne Nabożeństwo; na które pozostały mąż wraz z dziećmi, Krewnych i Życzliwych zaprasza. —16483—

† Pojutrze, t. j. w piątek, jako w najboleśniejszą piątą rocznicę śmierci s. p. Juliana Bartoszewicza, odbędzie się Wotywa przed Wielkim Ołtarzem, w kościele Śgo Krzyża, o godzinie 9ej z rana; na którą żona i dzieci zmarłego, Rodzina, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —16537—

† We wtorek, dnia 9go b. m., o godzinie 11tej z rana, jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Nicetora Wasilew, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w katedrze Prawosławnej przy ulicy Długiej, na której pozostali: żona, synowie, córki i zięciowie, zapraszają Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych.

† S. p. Marja Chelmińska, córka Henryka i Józefa z Wyszczalkowskich małżonków Chelmińskich, po ciężkiej chorobie, opatrzonej SS. Sakramentami, wczoraj zgasła w 18tym roku życia. W żalu pograżeni rodzice i bracia, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne, pojutrze, t. j. w piątek, o godzinie 10ej z rana, w górnym kościele Śgo Krzyża, oraz na eksportację zwłok w tymże dniu o godzinie 3ej z południa, z dolnego kościoła; na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —16538—

† S. p. Feliks Kozłowski, b. Urzędnik, przybyły na kurację, po przyjęciu SS. Sakramentów, przeżywszy lat 54, zmarł dnia 2go b. m. — Pozostała żona wraz z bratem i siostrą, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 4 m b. m., o godzinie 4tej po południu, z kaplicy kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —16,513—

† W dniu 4-tym listopada r. b., o godzinie 11-tej z rana, nastąpi przeniesienie zwłok s. p. Karola Podgórskiego do grobu familijnego na Powązkach, na które stroskana Matka Krewnych, Przyjaciół zaprasza. —16543—

† S. p. Karolina Roezler, panna, przeżywszy lat 19, wczoraj przeniosła się do wieczności. Zaprasza się Familję, Krewnych i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy Ewangelickiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —16530—

† Wczoraj o god. 3 i pół po połud. odprowadzone zostały na wieczny spoczynek zwłoki małej Zosi Dobrowolskiej, bo dopiero rok jeden i ośm miesięcy życia liczącej, córki artysty muzycznego Teatrów Warszawskich. Bóg w wyrokach swych niezbadany, odbierając rodzicom jedyną ich pociechę i nadzieję, pokrył serca ich ciężką żałobą. Stroskani rodzice! Czerpcie w modlitwie siłę ducha i korcie się przed świętą wolą Najwyższego!

Bóg Zosię zabrał na swoje łono
Aby aniołków powiększyć grono
Więć też nie rnieć w ciężkiej żałobie
Bo choć jej ciałko Bóg złożył w grobie
Drożyłkę czystą zabrał do siebie
By wieczne szczęście posiadał w Niebie.

Wiadomości Polityczne.

Najważniejszą z pogłosek i wiadomości, jakie nam przynosi najświeższa poczta, jest zapowiedź nowego wystąpienia zbiorowego mocarstw do Porty.

Potrzebę takiego napomnienia przyjacielskiego, wywołuje opieszałość Porty w urzędowaniu przyrzeczeń zawartych w irade z 2-go października, oraz nadużycia i czyny nieuczciwe, jakich się dopuszczają jej urzędnicy i dowódcy wojskowi w Hercegowinie. Co do pierwszego, to istotnie trudno jest na podstawie doniesień nawet ze źródeł południowo-słowiańskich dowiedzieć winy Turcji; nawet telegrafy z Dubrownika nie oskarżają władz tureckich o ściąganie odpuszczonych podatków, a w obecnym stanie rzeczy jest to jedyna pozycja, w której Turcja może w postępowaniu z Hercegowinami swoją dobrą lub złą wiarę okazać. O wprowadzaniu rad powiatowych i prowincjonalnych, o nadawaniu im atrybucyj, o wprawianiu w ruch machiny autonomicznej o tem wszystkim mowy na teraz być nie może, dopóki trwa powstanie.

Na punkcie nadużyć i czynów nieuczciwych nie trudno jest, nie trudno było zawsze i będzie przekonać Portę faktami, które przy złej administracji i szeroko rozpostartem a słabo zaludnionem terytorium, mimo wiedzy władzy naczelnej dokonywają się, a często mimo uwagi jej przechodzą. Regestr obecnych, hercegowińskich grzechów Turcji wykazuje dwie główne pozycje: naruszenie granic serbskich i powieszenie kilku powstańców, którzy ufali w łaskę udzieloną wszystkim pokornym, stawili się przed władzami—i w zamian za uległość otrzymali stryczek. Nicby nie było dziwnego gdyby nikczemne to postąpienie Turków, urzędownie jeszcze nie stwierdzone, ale wielce do prawdy podobne, nawet dyplomację, tak zazwyczaj chłodną, oburzyło. Co do pogwałcenia granicy serbskiej na południo-zachodzie, ze Stambułu donoszą, że nadużycia tego dopuścili się nienizami, nie rezydenci, ani nawet nie baszy-buzuki, ale chłopcy z pod Nowego Bazaru, którzy też ukaranymi za to zostaną. Śledztwo w sprawie nie jest jeszcze ukończone, i może być, że w dalszym ciągu wypłynie na wierzch jakiś fakt bezpośredni już władze tureckie, wojskowe lub cywilne, obciążający.

Domniemania i zapowiedzi nowego kroku dyplomatycznego w Stambule znajdują poparcie w artykule dziennika „Goniec urzędowy”. Treść tego ważnego wyznania rozesłana telegrafem po Europie, milczeniem pominięta tu być nie może. Autor artykułu przebiega myślą wszystko to, co dyplomacja przedsięwzięła w interesie Hercegowiny od początku powstania. Rosja nie wypiera się sympatji swoich dla Słowian południowych. Sympatje te tak się już silnie okazywały, że dziś już przed Europą całą przysłać się do nich można. W obecnych wypadkach Rosja przyłączyła się do dwóch innych mocarstw, z którymi ją łączy życzliwość, aby nie wywoływać ogólnego zawikłania. Poświęcając w ten sposób osobiste sympatje swoje dla ogólnego interesu, Rosja nie wyrzekła się jednak prawa przemawiania w obronie nie-szczęśliwych uciskanych Hercegowińczyków. Jakoż przywołała do skutku wystąpienie dyplomacji, którego skutkiem było irade sułtańskie, przyrzekające pewne ulgi dla chrześcijan i stawiające ich na jednej stopie równości praw z muzułmanami.

Irade istnieje wprawdzie, jest myśl wspomnianego artykułu — ale ponieważ doświadczenie nauczyło, że podobne mu akta i przyrzeczenia sułtańskie z lat dawniejszych, w podobnych czynione okolicznościach nie miały trwałych dodatnich następstw i w rzeczy-

wistości bezskuteczne się okazywały, przeto i obecne przyrzeczenia wiary już sobie zjednać nie zdołają. Zadaniem więc dyplomacji powinno być rozbudzenie tej wiary, bez której Turcja nie potrafi doprowadzić do pożądanego rezultatu tej właśnie reformy, którą z poważnych pobudek obecnie dokonać zamierzyła.

Telegraf międzynarodowy donosił z Azji środkowej, że w Kokanie wybuchła nowa rewolucja. Chan Nasr-eddin (Jestto imię panującego dziś szacha perskiego), uciekł na terytorium rosyjskie. Wojska generałów Kaufmana i Gołowaczewa przedsięwzięły ruchy mające zabezpieczyć granice turkiestańskie od napasli. Prasa zagraniczna przewidyje blizkie wcielenie chanatu Kokańskiego do posiadłości cesarsko-rosyjskich.

Miedzy Egiptem i Abissynją wybuchła wojna, na którą oddawna się już zbierało. Wojna egipskie wkroczyły do Habeszu i zajęły krainy pograniczne. Armia króla Jana, ustępowała przed najazdem.

We Francji wielką uwagę zwracają się na siebie list Gambetty i pokrewna mu treścią choć mniej republikańska mowa Berengera z lewego środka. Do listu Gambetty powrócimy przy sposobności.

Ost. Wiad. — „Moniteur“ francuzki donosi, że generał Ignatjew przybył już do Stambułu i bezzwłocznie zażądał widzenia się z Wielkim Wezyrem. Z powodu bajramu życzeniu posła nie stało się zadość.

Zaraz po skończeniu się świąt ma nastąpić zmiana w wezyracie. Hussein-Awni, ze stronnictwa wojennego i ultra-tureckiego, był minister wojny i wezyr, jeden z najzdolniejszych ludzi w Turcji, ma stanąć na czele rządu. Przypominamy, że Hussein ustąpił z Dywanu wraz z wejściem Mahmuda-paszy, którego dziełem jest irade z dnia 2 października.

Skupczyna serbska odczołżona dla wygody rządu, zebrać się ma dnia 30 listopada. Radzić będzie *mutatis mutandis* o budżecie.

Poważny, ogromem swoim przerażający „Times“, lub i czasem strzelać na wiatr. Świeżo korespondent jego donosi z Mostaru, jakoby konsulowie mocarstw przyszli do przekonania, iż Turcja własnymi siłami, bez interwencji, powstania Hercegowińskiego nie zmoże. Korespondent chce widocznie, aby je zmogła przy współdziałaniu interwencji. Zapomina on widocznie o tem, że interwencja w Turcji mogłaby być tylko przeciwko Turcji, a nigdy za nią.

Pomimo zaprzeczenia utrzymują się pogłoski o dymisji p. Camphausena ministra skarbu w Prussii.

Pan Rouher bonapartysta, dawał nowe przedstawienie w Bastia. Mowa jego w Ajaccio była wymierzona wprost przeciwko Rzeczypospolitej. Mowa w Bastia wymierzona jest przeciwko systematowi ekonomicznemu Thiersa i jego następców. Oczywiście, że Rouher wynosi pod niebiosa politykę ekonomiczną i handlową byłego Cesarstwa. Władze Rzeczypospolitej zachowują się prawie zupełnie biernie w obec nowej agitacji bonapartystowskiej. W rządzie francuzkim panują wewnętrzne niezgody.

Dzienniki francuzkie głosiły w ostatnich czasach, że Francja zaprojektowała zebranie kongresu w sprawie Hercegowiny. — Dzienniki francuzkie żywią obecnie daleko więcej sympatji dla powstańców niż przedtem.

Mowa tronowa cesarza Wilhelma przeszła bez wrażeń; głębiej odczuci została projekta, których inicjatywa przypisywana jest księciu żelaznemu, a doniosłość skierowana przeciwko swobodom obywatelskim. Projekta te do zakresu prawa karnego należące są bardzo niepopularne. Przyjaciele księcia radziły je cofnąć, a przynajmniej roztrząsanie ich odwlec.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 3 listopada, godzina 12 m. 30 w południe.

London 2 listopada. — Do Dziennika *Times* telegrafują z Mostaru pod dniem 30 z. m.: „Komisja Konsularna wyraziła jednomyślnie przekonanie, że Turcja nie jest w możności poskromienia ruchu i że nieuniknioną jest interwencja mocarstw w jednym lub drugim kierunku.“

— Sprostowanie. — We wczorajszych depeszach telegraficznych na stronnicy IV tej w doniesieniu z Paryża 30 października zamiast wojska egipskie wkroczyły do Egiptu, czytać należy wkroczyły do Abissynji.

SZARADA.

Barwa ciemna pierwsza druga,
Druga trzecia — mylna, trzecia, listu szczerą,
Cata: jest w szaltech Kurjera
Jśli sprytny; sens zawiera,
Bywa cenna — byle nie zbyt nudna długa.

(Znaczenie zeszłej Szarady *Kapitula*).

— Jeżeli gdzie to przy ulicy Nowy-Swiat urządzenie cokolwiek wykwintniejszej restauracji, dawno już czuć się dawało, bo literalnie od placu Trzech Krzyży do statuy Kopernika, nigdzie podobnego zakładu prócz drugorzędnych ogródkowych, bawian nie było. Otóż brakowi temu zdaje się, stało się zadość, gdyż przy nowo otwartym bandlu Win, Delikatesów i Towarów kolonialnych wprost apteki W-go Koopego Nr 40, dom braci Meisner, pod firmą Rokowski i Karnecki znajduje się podobna restauracja. Mielimy sposobność zajrzeć tam w rozmaitej porze i przyznać musimy z całą sumiennością, iż zadowolenie zostało zupełnie osiągnięte tak z dobroci potraw, szybkiej usługi, jak niemniej z wszystkiego czego w podobnym zakładzie spodziewać się można. Nieobojetną więc może rzeczą będzie wiedzieć, gdyż zakład ten nowo-otworzony, nie jest jeszcze wszystkim znany, a jednak otwarty przez ludzi młodych, którzy z gorliwością godną uznania podjęli sumienną pracę i zasługują przeto ze wszelkich miar na względy i poparcie publiczności.

—16431—

— Lekarz Lic, Homeopata, po powrocie z zagranicy przyjmuje chorych do 10 ej z rana i od 4—6 po południu, w domu Nr 26, przy ulicy Długiej.

1—4

—16428—

— P. Ignacy Neumark, właściciel głównego składu cygar hawańskich przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu W-go Podgórskiego, Nr 389, powrócił w tych dniach z zagranicy.

1—3

—15527—

Do świeżo otwartej przy ulicy Nowy-Swiat, pod Nr 4 w lokalu Redakcji „Niwy”

CZYTELNI

Jana Jeleńskiego

dziela wyborowe najnowsze powaźna i bel etrystyczne, oraz książki dla dzieci, przy znacznym napływie czytelników, przybywają ciągle.

2—3

—16300—

Maksymilian Glücksberg

Patron Trybunału w Maliszku

otworzył Kancelarię w domu Welland, przy ulicy Józefa w blizkości Trybunału. Korrespondencje pisane, prywatne i posyłki pod tym adresem wysłać należy.

1—3

—16431—

KAMIENICA

jedną piętrową o 9 oknach frontowych, w Warszawie, przy ulicy Leszno, blisko kościoła, położoną, przez 10 lat, w posiadaniu jednej i tej samej rodziny, z dwoma dziedzińcami, z obfitą i wyborną wodą, bieżącą od właściciela, to jest: z usunięciem faktur, jest do sprzedania. Bliższą wiadomość przy ulicy Bielańskiej, w mieszkaniu właściciela domu Nr 13 na 1-m piętrze od godziny 10 do 12 w południe, każdego dnia bez żadnego wyjątku położyć można.

2—2

—15371—

W SKŁADZIE pod firmą **A. WERNER**, ulica Senatorska Nr 16, Harmonje Amerykańskie i Paryżkie. Fortepiany i Pianina zagraniczne i krajowe.

1—1

—16175—

Pracownia Sukien i Strojów Damskich

Felicy Kitzman,

Ulica Włodzimierska Nr 12 dom W. Wołowskiego, zamierzając zebrać w wybór **KAPELUSZY** kaplowanych, podług najwzrostszych modli paryżskich, w cenach bardzo przystępnych. Pamiłki wykonują się odpowiednio wyznanom gustu i mody, wszelkie zamówienia w zakres toalet damskiej wchodzące, jako to: **Suknie, Salopy, Okrycia, Toalety balowe**, oraz całkowite wyprawy, tak ze swego, jak i z powierzzonego materiału, spiesznie, samolubnie nie drogo.

—15671—

—5—6—3517

Lekcje Tańców

udziela pod Nr 726, rog Orlej i Leszna **R. Puchalski**.

8—10

—15320—

Świeży transport Serów

Roquefort, Parmazan, Hollenderski, Gambirino i Brte, otrzymał

Skład Win i Delikatesów

Aleksandra Bocquet.

2—3 gmachu Teatralnym

—16415—

Dom Rybno pod Sochaczewem ma w r. b. do zbycia

500 Gruszek,

60 Jabłoni,

120 Czeresni;

w wyborowych gatunkach, oraz krzewy winne, bukzany i inne krzewy. Cena szepczaw owocowych na miejscu kopie-jek 30 Upraszają o rychłe zamówienia.

1—3

—16500—

Redaktor Herman Benni.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego” — Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). — Dovoleno Cenzuroj Karina: 22 Oktobri (8 Nojabri) 1875 r.

Patrz dalszy ciąg i Dodatek.

PANNA

z dobrem świadectwem, udatowana do strojów i krawiec czynny, poszukuje miejsca w domu prywatnym lub Magazynie mod. Wiedome pawiase można przy ulicy Sowiel Nr 4, mieszkania Nr 10, w domu 15523 — 15523

Potrzeb. a jst zeraz

Mamka wiejska,

meżatka z dwu-miesięcznym pokarmem, na Zielony Plac do domu Hr. Zamoyckiego Nr 10, mieszkania Nr 14.

1—2

—16540—

Magazyn Ubiorów Męzkich

pod firmą

ARTUR.

Ulica Bielańska, hotel Paryżki Nr 601 (9).

Poleca wielki wybór materiałów angielskich, francuskich, z najpiękniejszych fabryk, tudzież znaczny zapas garderoby gotowej na obecny sezon przygotowanej. Przyjmuje również obalunki po cenach niższych i wyższych, stosownie do żądania i dobroci materiału. Krój wedle największych żurnali do wytworzonego gustu i właściwości figury zastosowany, wykończenie, elegancje, staranne i szybkie.

—5—6—15541—

Kapelusze Filcowe do polowania,

Obuwie Filcowe,

Podeszwy filcowe po kop. 15.

poleca Magazyn W. Gorszyckiego, rog ulicy Wierzbowej i Niecałej Nr 614.

1—1

—16523—

FOTOGRAFIA

SACHOWICZA,

Artysta Malarsza Miniatur

Krakowskie-Przedmieście Nr 407 obok kościła S. Krzyża Za 12 Portretów Biletowych rs. 2 — 3 i 5.

11—12

—12634—

Figi świeże najlepsze prawdziwe

Sultańskie.

Rodzenki Malaga na gronach.

Daktyl Marokańskie.

Kasztany Marony francuskie i

Jabłka Tyrolskie.

poleca Skład

A. STĘPKOWSKIEGO.

—15379—5—6—

Otrzymawszy świeży transport

Aparatów Magicznych



otworzyłem w Magazynie Hotelu Litewskim, przy ulicy Nowe Senatorskiej Nr 5 Skład i sprzedaż przeszło 150 przedmiotów **Magii Fizyki i Elektryczności**. Każdemu z kupujących aparat, udzielam będzie szczegółowe objaśnienie użycia; tak, iżby aparat zaraz mógł być użyty. Aparaty moje służą do uprzyjemnienia chwili w tokiu familijnem szczególnie dla dzieci. **Laternie czarodziejskie.** Aparaty do obrazów latających najnowszej konstrukcji i rozmaitych rozmiarów i cen.

Szkafki składane z aparacikami, mogące służyć jako podarunek dla dzieci: od rs 3 do 15

2—6

—15405—

CYRK LEONARDA

przy ulicy Włodzimierskiej

Dziś i codzie.nie

Wielkie Przedstawienia.

Całe zastęstwo składa się z pierwszorzędnych Artystów i Komików. Tęsząca k-ni jak najlep za Kostumy i inne przybory elegancje. Orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza **P. Stannu**. Program przedstawienia nabyć moim przy wyjściu po k p. 5. Otworzenie Cyrku o godz nie 1/2. Początek o godz nie 7 1/2. Wioserem.

5—0

—16287—

Sześć PIWNIC,

suchych i dojrzałych na skład: win, piwa lub owoców, przy ulicy Długiej pod Nr 52 Bliższą wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej pod Nr 3, w pierwszeńszej sieni na 2-tem piętrze, mieszkania Nr 19.

1—0

—16411—

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

Krakowek-Przedmieście dom dawniej Grodzickiego Nr 7 Sprzedaje Maszyny systemu **Whelera i Wilsona** po cenach następujących:
1^o Maszyna systemu **Whelera i Wilsona** nowa, stolik i przykrywkę zamknięte orzechowe, po rs. 30, 35, 38, 42, a to stosownie do fabryki i dobroci wyrobu.
2^o Maszyna systemu **Whelera i Wilsona** nowa stolik orzechowy, bez przykrywkę, po rs. 28, 33 i 37, a to stosownie do fabryki i dobroci wyrobu. Kupujący do rozprzedaży na prowincję, otrzymują korzystny rabat.

23—0—15256

Figi świeże sultańskie.

Rodzenki malaga.

Winogrona hiszpańskie.

Daktyl Marokańskie.

Kasztany Marony.

Jabłka Tyrolskie.

poleca Skład **Stefana Dobrycha**, Krakowskie-Przedmieście Nr 93, Senatorska Nr 1.

3—3

—16341—

Modele Paryżkie

Kapeluszy Jesiennych,

wybrane z najpiękniejszych Magazynów w Paryżu

nadeszły do Magazynu

J. Matuszewskiego, ul. Miodowa Nr 2,

6—6

—15359—

Lekcje Tańca

udziela **R. Chronowski**, Tancerz Teatru Warszawskiego, Miodowa Nr 6, dom W. Mrozowskiego.

4—6

—15248—

LEKCJE TAŃCA.

L. Kuhne.

Elektoralna Nr 31.

2—3

—16452—

WIELKI TEATR.

Dziś: Wit Stwosz. Jutro: Bogini Walhalli.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: Niewinni.

— W dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera zamieszczono są między innemi i Wiadomości bieżące z Kroniki Zagranicznej etc.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 3 Listopada 1875 roku.

	Zadano		Płacono	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Półimperjał Ros. rs. — kop. —	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie rs. k. —	—	—	—	—
Pruskie talary w bilet. rs. — k. —	—	—	—	—
Austr. flor. w bil. k. —	—	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs. (od kup.)	96	—	95	70
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	98	—	97	70
List. Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	93	60	93	30
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	89	40	89	10
Listy Zastawne m. Warszawy I. s.	89	30	89	—
„ „ „ II. s.	81	75	81	45
Listy Likwidacyjne rs. 100	101	25	101	35
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	101	25	101	35
Bilety Banku Cesarz. z r. 1860	227	—	227	—
Now. Ros. poz. prem. z r. 1864	221	—	221	—
„ „ „ „ ostempl.	89	—	89	—
„ „ „ „ „ ostempl.	75	—	75	—
Akceje Drogi z War. — W. za sztukę	119	25	118	25
Akceje Dr. żel. Warsz. — Bydgoskiej	236	—	236	—
Akceje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	253	—	253	—
Akceje Dr. żel. War. — Terespolsk.	—	—	—	—
Akceje Banku Handl. War. rs. 250	—	—	—	—
Akceje Banku Dyskontow. Warsz.	—	—	—	—
Akceje W. T. ubezpiecz. od ognia	—	—	—	—
Akceje kolei żel. Fabrycz. — Łódzkiej	—	—	—	—
Akceje T. Łazienek i Łazien. rs. 100	—	—	—	—
Akceje W. T. Fabryk cukru rs. 50	—	—	—	—
Akceje W. f. cukru Leśnów rs. 250	—	—	—	—
Akceje „ „ „ Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akceje „ „ „ Dobrzeńsk 500	—	—	—	—
Akceje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	104	50	—	—
6 ^o Listy zastawne rosyjskie	—	—	—	—
Wartość ku onu bież. od List. Zast. kop. 14 1/2	—	—	—	—
Od Likwidacyjnych kop. 168 1/2	—	—	—	—
Od Listów Zastawnych nowych k. 181 1/2	—	—	—	—
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy k. 44 1/2	—	—	—	—
Berlin: Weksel 100 tal. 3 d. rs. 112 k. 87 1/2	—	—	—	—
London: 3 m. 1 funt. st. rs. 7 k. 58 rs. 4 k. 53	—	—	—	—
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 91 k. 21	—	—	—	—
Wiedeń: Weksel 2 m. za 150 rs. 100 k. 0	—	—	—	—
Akceje Banku Hand. w Łodzi rs. 214	—	—	—	—

Stan powietrza

Wczoraj wierzorem zimna st. —, dziś rano zimna et. 2,8, w południe zimna st. 1,44. Barometr: 765 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszaw. st. 6 0.

Wydawca **Gustaw Gebetner.**

KURIER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 243.

Środa. Warszawa, d. 22 Października (3 Listopada) 1875 r.

Kronika zagraniczna.

× Stan handlowy Francji w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy r. b. jest bardzo kwitnący. W roku 1875 przywieziono w ciągu rzeczoności perłowej w ogóle towarów wartości 2,378,419,000 franków w roku zaś 1874, w tymże czasie za 2,333,881,000 fran. Za tem dowóz w r. b. powiększył się w porównaniu z rokiem zeszłym, o 45 milionów franków. Przedmioty zaś wywozu stanowią wartość w r. b. 2,568,531,000 fr. w roku zaś zeszłym 2,303,807,000 fr.; w roku przeto 1875 wywóz powiększył się w porównaniu z rokiem poprzednim o 264 milionów fr. W ogóle wywóz przewyższa przywóz na 189 milionów fr.

× Królowa Wiktorja na własne utrzymanie, pobiera rocznie przeszło 430,000 funtów szterlingów.

× W Berlinie przystąpiono do kanalizacji miasta. Na ten cel wyasygnowano etatem sumę 10,000,000 talarów, sądząc ją jako dostateczną; okazało się jednak, że i 20,000,000 tal. nie wystarczy na wykonanie kanalizacji.

× Agent firmy Dezar & Comp. w Hamburgu, w drodze z Paryża do Londynu zgubił walizę z 1,900 akcjami, wartości całego miliona franków. Niełada zguba!

× W przedmiocie projektowanej drogi żelaznej do Bagdadu piszą, że rząd turecki ma dla takowej dwa plany. Według pierwszego planu droga pójdzie z Aleksandretty przez Aleppo, pustynią i Eufrat. Według drugiego — z Aleksandretty przez Choraz do Mossulu, a z tąd do Bagdadu, wzdłuż rzeki Tygru.

× Ilość kości słoniowej wprowadzanej do Anglii przenosi przeciętnie 13,200 centnarów, z której wyrabia się w samej Anglii 700 cent. Waga kłoda dochodzi niekiedy 165 funtów. Wartość kości słoniowej wyniesie obecnie za centnar od 540 do 678 mark. Aby z wprowadzanej do Anglii kości słoniowej otrzymać masę, trzeba rocznie poświęcić na to 50,000 sztuk słoni. Jeżeli weźmie się na uwagę wprowadzanie tego przedmiotu do innych krajów, łatwo pojąć, ile dokonywa się rzezi na tych biednych stworzeniach. Największą ilość kości słoniowej otrzymujemy z Afryki. Z Siam pochodzi najpiękniejsza kość słoniowa, miękka i do wyrobów zdadniejsza.

× W 1834 r., w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, wyrobiono 58 milionów sztuk cygar — obecnie zaś produkcja ich wynosi więcej jak 720 miliony. Ile to pieniędzy idzie z dymem!

× W śmieciach usuniętych z gmachu Londyńskiej Mennicy wygrzebano w roku zeszłym 471 funt. szter.

— Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego. — Podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za Listy Zastawne w dniach 19 i 20 Września (1 i 2 Października) r. b. wylosowane, jak niemniej za kupony w 2 em półroczu r. b. do wypłaty przypadające, należność za papiery te, o ile przed 28 Listopada (10 Grudnia) roku bież. złożone zostaną do sprawdzenia wypłacaną będzie od dnia 2 (14) Grudnia r. b., t. j. przed terminem 10 (20) Grudnia r. b., w którym należności o jakich mowa stają się dopiero wymagalnymi.

W tym więc celu Dyrekcja Główna przyjmować będzie do wcześniejszego sprawdzenia, tak Listy Zastawne wylosowane, jak i kupony bieżącego półroczu, a to za rewersami z księgi sznurowej wydawanymi, poczynając od dnia 1 (13) Października r. b., aż do włącznie d. 27 Listopada (9 Grudnia) codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 10-tej z rana do 5-tej po południu.

Również Dyrekcja Główna podaje do wiadomości powszechnej, iż w Kasie Głównej Towarzystwa, eskontuje zgłaszającym się Listy Zastawne tak 4% jak i 5% w terminie na początku wymienionym wylosowane, niemniej kupony bieżącego półroczu, płatne od dnia 10 (22) Grudnia r. b., licząc eskontę w stosunku 6% rocznie za dni brakujące do terminu realizacji tychże papierów. — Prezes Rzeczywisty Radca Stanu B. Mengden, p. o. Pisarza Nowosielski.

—15203—

(2—3)

— Doktor Tadeusz Wieniawski, (Homeopata), po wrocie z zagranicy, przyjmuje chorych codziennie od godziny 4tej do 6tej po południu. — Ulica Marszałkowska, Nr 65. (5—6) —16,132—

— Jan Maurycy Kamiński, Magister Prawa i Adm., Patron Trybunału przeniósł Kancelarię na ulicę Niecałą, Nro 6, i przyjmuje interesantów w godzinach zwykłych. (10—10)—14,554—

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. wrzesień 1875 r.

- 1) Za przewóz 49,989 osób, rs. 63,864 kop: 79,
- 2) " " 895,675 pud: tow: rs. 89,517 kop: 41,
- 3) Dochody różne rs. 768 kop: 64 1/2,

Razem rs. 154,150 kop: 84 1/2.

W m. wrześniu 1874 r., było dochodu rs. 133,144 kop: 54,

Zatem we wrześniu 1875 r. więcej o rs. 21,006 kop: 30 1/2,

czyli o 15 3/4 %.

Od 1 stycznia do 30 września 1875 r., dochód wynosi rs. 1,256,434 kop: 15 1/2,

W tymże czasie 1874 r. było do dochodu rs. 1,390,932 kop: 95 1/2,

Zatem w r. 1875, dochód zmniejszył się o rs. 134,498 kop: 80,

czyli o 9 3/4 %.

(3—3) —16,082—

— Doktor F. Aksamitowski, przyjmuje chorych codziennie od godz: 3ciej do 6tej po południu. — Aleja Jerozolimska Nr. 32. (3—3) —16,189—

— Dr. Szor przyjmuje chorych od 2ej do 4ej po południu; biednych bezpłatnie. Ulica Bracka, Nr 17 nowy, mieszkania 2. 5—6—15969—

— Adolf Suligowski, Patron, otworzył Kancelarię przy ulicy Miodowej Nr 9. (5—5) —15,785—

Zakład Lecznicy Prywatny dla chorób gardła, nych i skórnych Dra Kohna, Długa Nr 23 (gdzie Eldorado).

Przyjmuje chorych przychodnie i na stałe pomieszczenie codziennie rano do 10 i od 4 do 6 po południu. 6—0 —15695—

Warszawskie

PRZEDSIĘBIERSTWO BUDOWLANE

mające swój **Kantor przy ulicy Bielańskiej pod Nr 6**, zatrudnia się stawianiem lub restauracją budowli mieszkalnych, przemysłowych i innych, urządzeniem apartamentów, mieszkań i specjalnych magazynów, oraz zajmując się wszelkimi czynnościami związanymi z budownictwem mającymi, jak to: sporządzeniem planów, niszczgów, przygotowaniem dewodów do ubezpieczenia od ognia, zaprowadzeniem w domach już gotowych wszystkiego tego, co do komfortu przyczynić się może, to jest oszczędniejszego ogrzania, w sprządzeniu wody, zlewów, urządzeniem waterklozetów, wentylacji, dzwonek pneumatycznych i elektrycznych i t. p. 7—12 —15646—

T. SZCZYPIORSKA,

właścicielka magazynu przy ulicy Nowy-Swiat Nr 57, po powrocie z zagranicy, sprowadziła za sobą wybór modeli na Kapelusze, Oczepczki, Suknie, oraz Kwiaty Paryżkie na grossy, tuziny i sataki, jak również Pióra i Szaliki, które sprzedaje po cenach bardzo przystępnych. — Przyjmuje także obstalunki na całe Wyprawy, oraz Suknie i Okrycia ze swoich lub powierzonych materiałów. — Palta i Szuby, mogą być wykonane z robotą kuśmierską. —15558—5—6—

Magazyn Amerykański

S. LEON,

Krakowskie-Przedmieście Nr 16,

wprost Kościoła Śgo Krzyża, 1-e piętro.

Mam honor podać do wiadomości JW. i WW. Panów, że otworzyłem nowe, Magazyn Ubiórów Męzkich, gdzie wszelkie obstalunki są wykonywane według ostatniej mody, gustownie, pędko i po cenach przystępnych, pryncem posiadam do bór rozmaitych materiałów, z czem polecam się względem Szanownej Publiczności. — Nadmieniam, że jako Kuper pracowałem w pierwszych Domach za Granicą i w Warszawie u P. Chabou i Satakmiana. Z uszanowaniem,

S. LEON.

—15871—5—6—

■ Prawdziwe wyroby

z Wełny Sosnowej

od Reumatyzmu. Alpejski Sosnowy Olejek do wcierania od Reumatyzmu i do Pulweryzacji, Główna Agentura i sprzedaż na Cesarstwo i Królestwo T. Straka i Syn, Miodowa Nr 485 (12). Prospekt i Cenniki wysyłają się gratis. 3—10 —15963—

APTEKA

Leonarda Ziemińskiego

MAGISTRA FARMACJI

W WARSZAWIE

przy ulicy Marszałkowskiej wprost Zielonego Placu.

Zawiadamia, że nadszedł świeży Tran lekarski Lofodski, najlepszy i najskuteczniejszy, oraz, że Apteka przysposobiła Tran z banzanem żelaza i Jodkiem żelaza. 3—6—16245—

PORTRET

dwóch dziewczyn w niebieskich sukienkach, z lalką przy taborecie, nad-słany z Radomia w początkach m. Września r. b. odniesiono przez pomyłkę nie podług wskazanego adresu Upraszają się przeto obecnego posiadacza takowego o łaskawe udzielenie wiadomości lub odstąpienie na ulicę Sienną Nr 11, mieszkania Nr 8. 3—3 —16339—

Skład Węgla Kamiennych i Drzewa Opałowego,

przy ulicy Chłodnej Nr 42 nowy, dla dogodności Szanownej Publiczności urządził kantor samowolny w sklepach W go Józefa Rawskiego przy ulicy Długiej i sprzedaje węgle w najlepszych gatunkach, a drzewo wyborowe suche po cenach jak najumiarkowanych, zapewniając punktualną i rzetelną dostawę. Węgle i drzewo rabane w skrzyniach zamykanych na kłódki, które odsyłane są w kopertach zapieczętowanych, drzewo szaszacowe pod dozorem pisarza na miejsce odstawiane będzie. —15775—5—10—

Pracownia Kobięca Obuwia

EUGENJI Z DE WIERNEKÓW PIENIAŻEK

egzystująca od założenia nauki szewstwa dla kobiet, przy ulicy Chmielnej Nr 9, przeniesioną została na Nowy Świat Nr 36. Przyjmuje uczennice miejscowe i przychodnie, zapewniając postęp w rzemiośle. Pracownia powyższa odznaczyła się wykwalifikowaniem Nauczycielek Zakładów Rękodzielniczych oraz i kilka Przełożonych Pracowni. Mam nadzieję, że przy niezmordowanej pracy mojej, znajdę paparcie ogółu tak przez powierzenie mi uczenia jakoteż i dostarczenie obstalunków, które zapewnią rozwinięcie tej pożytecznej pracowni. 3—3 —16146—

Do Handlu Galanterijnego

J. A. WERNICA

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Śtej Anny, w domu przechodnim Roeslera, nadeszły

Grzebień najcenniejszych fabryk paryżkich Roberta Ainé i Leduca, Szczotki Gossneta, Szelki angielskie znane z dobrej, oraz najnowsze wzory Krawatów męzkich i damskich na obecną porę i Chustek na szyję (cache-nez) jedwabnych i pół jedwabnych. 14—14 —13708—

CENY STAŁE.

JABŁKA TYROLSKIE

rozmarynowe,

nadeszły do handlu

Braci Wróbel,

Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Śgo Krzyża. —16041—6—6—

Zarząd Stowarzyszenia „Merkury” przyjmuje do sprzedaży

FUTRA

w Bazarze Stowarzyszenia, ulica Tłomackie Nr 2. —15684—3—6—

Ostrygi Holsztyńskie

świeże

otrzymał Skład A. Stępkowskiego.

Nadszedł znaczny transport

PIECÓW

WSZELKIEGO RODZAJU.

od najmniejszych i najtańszych dla ogrzewania mieszkań robotników, aż do najzodobniejszych i najwykwintniejszych, dla salonów, najlepszej konstrukcji, przedstawiające mianowicie w opale wielką oszczędność przez zupełne wypalenie się materiału opałowego, piece napełniające się z wierzchu, w których raz rozpalony ogień przez kilka miesięcy i dłużej palić się może, oraz KUCHNIE ŻELAZNE w najrozmaitszych wielkościach i po najtańszych cenach, utrzymują na składzie w wielkim doborze.

KRAFT & KUKSZ

w Warszawie ulica Miodowa Nr 490/1

i podejmują się także kompletnych urządzeń ogrzewania całych zabudowań ogrzaniem powietrzem, gorącą wodą i parą według najnowszych systemów, które największe uznanie już zyskały. Piece w lepszych gatunkach nie podlegają żadnej reparacji, są przeto nieograniczonej trwałości i przedstawiają nadto tę korzyść, że nadzwyczaj mało miejsca zajmują, a w razie mogą być zupełnie z lokalu usunięte.

17-0

— 13584 —

Woda z Borocytrynianem Magnezji.

Wyrabia się wyłącznie tylko w Instytucie Wód mineralnych w Ogródku Saskim i sprzedaje w kantorze tegoż Instytutu ulica Graniczna Nr 14, w filii Elekoralna Nr 4, oraz w Aptekach PP. Heinricha, Kucharzewskiego, Lerowskiego i Sętkiewicza.

2-0

— 15850 —

NAJLEPSZY

TRAN RYBI

tegorocznego polowu tak żółty jakoteż i biały parowy, zalecany z wielkim skutkiem w chorobach skroficznych, cierpieniach piersiowych, upadku sił i blednicy, nadszedł do

Składu Materiałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej Nr 464/5, obok kościoła Ś-go Andrzeja i sprzedaje się we fiaskach opatrzonych etykietą i firmą składu.

6-0 — 15377 —

KĄPIEL DOMOWA!

Administracja Łazienek zwanych **Kortza**, przy ulicy Marjensztadt Nr 2 nowy, zapatrzony w odpowiednie wozy beczkowe do gorącej wody i wanny do wynajęcia na miasto, ma honor pdać do wiadomości osób interesowanych, że z dniem 1 Listopada r. b. przyjmuje zamówienia na dostarczenie ciepłych kąpiei w mieszkaniu żądających pod następującymi warunkami:

Za kąpiel jednorazową, to jest dostarczenie wody gorącej i wanny z zabranie jej na powrót, w miarę odległości od rs. 1 kop. 50 do rs. 2 kop. 25.
Kąpiele abonowane na 6 lub więcej razy kolejnych zamówione o 10% tańsze.
Za dostarczenie **gorącej wody** na kąpiel bez wanny, od rs. 1 do rs. 1 kop. 70.
Za wypożyczenie **wanny** na raz jeden z odstawą na miejsce i odwózką od kop. 75 do rs. 1 kop. 50. Za każdy dzień następny dopłaca się po kop. 30.
Za wypożyczenie wanny na 1 dzień bez odstawy kop. 30.
Woda gorąca na jednorazową kąpiel sprzedaje się na miejscu w każdym czasie, po kop. 35.

Obstalniki zapłacone w Kasie Zakładu za odpowiednim kwitem, pieczęcią tegoż Zakładu opatrzonym, będą załatwione z możliwym pośpiechem.
Jeżeli niniejszy projekt okaże się dogodnym dla publiczności, to w następstwie otwarte zostaną w odpowiednich miejscach kantory obstalunkowe.

Kąpiel w zakładzie otwartą jest codziennie nie wyłączając świąt od godziny 7 rano do 10 wieczorem, po cenach stałych stosownie do klasy po kop. 20, 30 i 50, za numer z dodaniem ręczników i prześcieradła do klasy 1-szej bez dopłaty. Niemniej otwarty jest codziennie Przynie z dowolną temperaturą, w cenie od kop. 7 1/2 do 15. Podczas chłodnej pory posadzka marmurowa w numerach pomimo dywanów ogrzewana będzie urządzeniami w tym celu kaloryferami.

2-3

— 16323 —

DRZEWKA OWOCOWE

OGRÓD POMOLOGICZNY

FRANCISZKA WILLMANA

przy rogu ulicy Prostej i Wroniej Nr 1172,

ma honor zawiadomić, iż tak jak i lat poprzednich z dniem 1 Października rozpoczął sprzedaż drzew owocowych, a mianowicie sprzedaje: Jabłonie, Grusze, Śliwy, Wiśnie, w najpraktyczniejszych odmianach zastosowanych podług naszego klimatu, do zakładania sadów trwałych nie wymarzających. Niemniej można dostać krzewów: Agrestu, Porzeczki, Malin, fianoj Truskawek w najwyborniejszych odmianach; jakoteż Cebul oryginalnych holenderskich, Hijaentów, Tulipanów, Naręczów, Róż sztamowych, jak również Agrestu i Porzeczki sitamowych, Akacji kulistych i białych. — Fr. Willman.

4-6 — 15190 —

W tych dniach nadeszły do

Głównego Składu Zegarków Genewskich

M. J. AUGUSTYNOWICZA

przy regu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Królewskiej w domu dawniej Beyera Nr 412a, nowy 9.

Wielkie transporty zegarów ściennych Regulatorów w szafkach najnowszych fasonów z drzewa: dębowego, palisandrowego, mahoniowego, jesionowego, orzechowego, hebanowego i t. d. od skromnych do bardzo wytwornych i bogatych a rzeźbami.

Jako nowość tenże skład otrzymał wielką partję powszechnie w modzie za granicą dziś będących

Łańcuszków i Dewizek srebrnych (84 próby)

100 różnych fantazyjnych fasonów, oraz Medaliony, Breloki, Kluczyki etc

CENY NIZKIE STAŁE.

4-5 — 16036 —

NIEPRZEMAKALNO-WENTYLACYJNE PALETOTY

Damskie i Męskie

Angielskiej Patentowanej Fabryki,

wynagrodzone złotym medalem na powszechnej Wystawie Wiedeńskiej przewyższające wszystkie znane dotychczas ubiory nieprzemakalne i od względem trwałości i przymiotów higienicznych, gdyż są sztywne i nie tamują transpiracji, nadeszły do niżej wymienionego kantoru, jakoteż: Peleryny różnych wymiarów, Paletoty męskie, pokryte imitacją kurtki, Ubrania myśliwskie, Kaptury, Sztylpy, Fartuchy powozowe, Deki dla koni i Paletoty z gumy wulkanizowanej.

Tenże Kantor otrzymał świeży transport tanich i gustownych obić meblowych z wyksatyną czyli tkaniną nieprzemakalną, niepalną i niepodpuszczającą moli, oraz Brezenty na pokrycie wozów ochraniające od wilgoci.

Wyłączna Agentura i Skład Główny powyższych wyrobów na całe Cesarstwo, w Kantorze Samuela Lewenberg, ulica Żabia Nr 1, w podwórzu, wprost bramy Ogrodu Saskiego, Kantor otwarty codziennie od 9 rano do 5 wieczorem.

Ceny stałe fabryczne. Handlujący otrzymują rabat.

Zlecenia z prowincji wykonują Kantor nie mniejsze jak od rs. 30, listowne zapytania bez dołączonej marki, pozostają bez odpowiedzi.

6-6 — 16151 —



MAGAZYN OBUWIA DAMSKIEGO

i PRACOWNIA

JÓZEFA KWIATKOWSKIEGO

na Krakowskim-Przedmieściu na prost Zjazdu Nr 91 nowy, dawniej na prost kościoła Ś-go Antoniego.

Znany od lat dawnych z dobrej i trwałej roboty, przysposobiłem duży wybór rozmaitego gatunku, a dla większej konkurencji obniżyłem cenę biorącym w większych partiach odstępuję rabat, podług sumy. Obstalniki wszelkie przyjmują i na żądanie wykonują. Z czem mam zaufanie w łaskawych względach, jakie mnie dotąd zaszczycają od Szanownej Publiczności. Z szacunkiem Józef Kwiatkowski. — Tamże potrzebni są pracownicy umiejący dokłądną robotę.

5-5

— 14978 —

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY KOWALIŃSKI i Spółka

DAWNIEJ

KLOCH I DUTKIEWICZ,

Krakowskie-Przedm. Nr 411, dom Hr. Krasieńskiego

Tuzin biletów wizytowych od rs. 3.

„ portretów gabietowych od rs. 8.

Fotografie emalowane tyle dziś powszechnie, zabezpieczające te ostatnie odmiany, w skutek uproszczenia manipulacji również dostępne dla wszystkich, gdyż cena tychże na tuzinie biletów wizytowych wynosi tylko dwa ruble więcej, w tymże stosunku i gabietowe. Zakład posiada znaczną ilość gotowych fotografii pozostałych po dawnym zakładzie Kłocha i Dutkiewicza, jak również kilkanaście tysięcy klisz, z których na żądanie mogą być robione odbitki po cenie niższej. Kolekcja widoków Warszawy, Willanowa, okolice, Portrety artystów i znakomitości. Tamże wykonują się powiększone reprodukcje z dawnych fotografii, dagerotypów nowym sposobem Amerykanina Van-Der-Veya, stare manuskrypty, rysunki, plany, starożytności, dzieła sztuki i t. p.

2-3

— 16197 —

Coraz bardziej uogólnione patentowane na całą Rosję:

Japońskie firanki, Lambrekiny, Kapy i Serwety,

zupełnie wykonane, odznaczające się trwałością, wyborem deseni i kolorów niepowielających od słońca, naśladowujące do złudzenia najkosztowniejsze materje tkanne, zaleca po nader tanich cenach, począwszy od 3 rs. i wyżej za parę firanek lub lambrekiny.

Generalna Agentura na całe Cesarstwo w Kantorze

Samuela Lewenberg, ulica Żabia Nr 1

Kantor otwarty codziennie od 9 rano do 5 wieczorem. Handlujący otrzymują rabat. Obstalniki z prowincji przyjmują się nie mniej, jak od rs. 20; opakowanie i przesyłka liczą się oddzielnie. W razie zapytania z prowincji, należy na odpowiedź listowną dołączyć marki.

6-6

— 16150 —

Jest do sprzedania

SALOPA

lisami podszyta. Ulica Ciepła, obok Żandarm-skich Koszar, domu Nr 9, stróż wakaże.

— 15925 — 5-6

DOM

w Warszawie do sprzedania. Wiadomość u Włodzimierza Powichrowskiego Patrona, ulica Przejazd Nr 13, bez pośrednictwa.

— 16387 — 3-6

Nakładem Księgarni

pod firmą

JÓZEFA ZAWADZKIEGO

w Wilnie

wyszedł z pod prasy Tom II-gi dzieła

RYS DZIEJÓW LITERATURY POLSKIEJ

podług Notat

ALEKSANDRA ZDANOWICZA

oraz innych źródeł.

Opracował i do ostatniej chwili doprowadził

LEONARD SOWIŃSKI.

Gdy z powodu niezmiernego bogactwa treści w ostatniej epoce Literatury Polskiej, autor widział się zmuszonym rozszerzyć rozmiar dzieła do podwójnej objętości nad pierwotny zakres, wydawcy zalewani również zostali pośnić pierwotną Cenę dla wszystkich bez wyjątku prenumeratorów z Rs. 5 ciu na 8-m. Szanowni przeto Prenumeratorowie przy odbiorze Tomu II-go zechcą uiścić opłatę za Tom III-ty, który wyjdzie we dwóch częściach z których każda dorówna objętością Tomowi I-mu, rs. 3.

Po wyjściu całego dzieła, cena podwyższona zostanie. Dzieło to jest do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych.

Księgarnia wyżej pomieszczona zaopatrzona jest stale we wszystkie nowsze dzieła w językach polskim i francuskim, przyjmując przedpłatę na wszystkie dzienniki krajowe i zagraniczne przez Censurę dozwolone. Posiada przytem nader kompletny wybór Nut Muzycznych, oraz znaczny zapas Fortepianów z cenniejszych fabryk zagranicznych. Książki, zyczenia i Nuty dostarcza na tychże warunkach co i księgarnie warszawskie. Ceny Fortepianów są bardzo dostępne.

9-12

- 14417 -

Najnowszy i najpraktyczniejszy wykład Snów, czyli Sennik, oraz najnieomylniejszy sposób wygrania na każdej loterii,

spisał dla pożytku graczy w loterie

Kazimierz Goralczyk,

Kraków, 1875, in 12°, ozdobione drzeworytami, wydanie A. Noweckiego. — **Cena kop. 45,** z przesyłką na prowincję **kop. 55.** Skład główny w Księgarni

Ungra i Banarskiego

przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, naprzeciw Reursy Obywatelskiej. — 14033-6-6

Nakładem firmy Drzeworytni Warszawskiej, wyszedł

Kalendarz ilustrowany ścienny na rok 1876,

który nabyć można tak w samym zakładzie przy ulicy Bielińskiej Nr 3 w Hotelu Lipińskim, jako też w składzie głównym Maurycego Ogelbranda, oraz we wszystkich Księgarniach i Składach Papierni. — 16411-1-3

W dniu 30 Października (11 Listopada) 1875 r., o godzinie 2 ej z południa, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale II-gim, sprzedana będzie przez publiczną licytację

NIERUCHOMOŚĆ

Nr 176 (dawniej 221) w m. Łęczyca położona, składa się z domu mieszkanego, 3-ch oficyn drewnianych i innych zabudowań, mających rozległość łąki kw. 6.023. Licytacja zaczyna się od summy rs. 6394 kop. 93 i pół. jako szacunku przez biegłego ustanowionego. Vadium rs. 750. Obowiązkiem objaśnienia i zbioru warunków, przejrzenia i podpisania Obręby w Warszawie pod Nr 590 zamieszkałego, obecnie sprzedawca popiera. — **Roman Wierzbicki,** Obrębca przy Senacie. — 16517-1-2

Pracownia Suten i Strojów Damskich

L. Walewskiej i S-ka

Senatorska dom Epsteina Nr 22.

Poleca świeży zapas kapeluszy zimowych, kaszmirowe kaftany najświeższych fasonów. Tamże wykonują się okrycia, salopy i suknie podług ostatnich paryżskich modeli. Oraz udzielają się lekcje kroju, sposobem francuskim, udoskonalonym, po cenie bardzo przystępnej. — 14880-5-12

Pani Leconte,

modystka z Paryża, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż utrzymuje Magazyn Mody i sprowadziła znaczny zapas kapeluszy ostatniej mody, oraz podejmuje się robót damskich ubiorów a także i dla dzieci po cenach umiarkowanych. Ulica Elekoralna Nr 47, w Warszawie. — 16494-1-3

Wiadomość dla PP. właścicieli aptek materialistów lub fabrykantów wód mineralnych i t. p.

Człowiek młody, będąc w stopniu pomocnika aptekarskiego, poszukuje odpowiedniego zajęcia zaraz lub z początkiem przyszłego miesiąca, jako to: w aptece, składzie materiałów aptecznych, w fabryce chemicznej, w fabryce wód mineralnych i t. p. — Będąc czynny w jednej z znaczniejszych i czynniejszych aptek w Warszawie, w przeciągu lat 4 i pół bez przerwy, wyrobił sobie odpowiednią opinię, z csem śmiało rekomendować się może. Interesanci mogą złożyć adres swój w Redakcji Kurjera pod lit. H B — 16510-1-2

Niżej podpisana mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, iż przybyłam w celu udzielenia nauki

Kroju Sukien Damskich i innych fasonów w 8 lekcjach.

Podejmuję się zupełnie wyczerpać osoby nie znające żadnych zasad kroju. **Wypracowanie to techniczne, za pomocą centymetrów i rydzelki.** Uczennica po 4 lekcjach kroju może dokładnie. **Cena za ośm lekcji rs. 8,** Krakowskie-Przedm. Nr 53. 1-6 — 16505 — **ZALESKA.**

Rodowita Szwajcarka,

posiadająca najlepsze świadectwa, poszukuje miejsca **Bony.** Bliższa wiadomość przy ulicy Leszno Nr 54, u Eisera. — 16522-1-2

O S O B A

przywzwoitego prowadzenia, poszukuje miejsca za sklepową lub do zarządu jakiego magazynu, z kancją odpowiednią. Wiadomość: ulica Elekoralna w domu Wgo Bersohna Nr 795 u P. St. Kurowskiego w podwórzu. — 16520-1-3

Niemka rodowita,

z dobrem wychowaniem, posiadająca gramatykę język niemiecki, życzy udzielać **konwersacji** w tym języku na godziny, dzieciom i osobom starszym w domach prywatnych. Wiadomość: ulica Wielka Nr 3, mieszkania Nr 1, od frontu. Zostać można od godziny 3-aj do 5-aj po południu. — 16515-1-3

Bez pośrednictwa osób trzecich do sprzedania

D O M

w środku miasta, w dobrym stanie, za dobry procent. Szacunek około 35,000 rs., do kupna potrzeba około 20,000 rs. Wiadomość: ulica Bednarska Nr 17, mieszkania 4, od godziny 9 i pół rano i od 3 i pół do 5 i pół po południu. — 16501-1-2

BANK POLSKI

podaje do powołanej wiadomości, że w dniu 29 Października (10 Listopada) 1875 r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Banku Polskiego licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, bądź osobiście składane, bądź nadane pocztą na wydzierżawienie dochodu propinacyjnego w dobrach Lubartów, Brzeźnica Książęca i Tarło, od dnia 1 (13) Stycznia 1876 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1877 r.

Licytacja rozpocznie się od rs. 4000; szczegółowe warunki przejrzeć można każdorazowo z wyjątkiem dni świątecznych u Naczelnika Kancelarii Banku Polskiego, lub u Administratora dóbr Lubartowskich w Lubartowie.

Vadium do licytacji w gotówce lub papierach procentowych winno być złożone przy deklaracji w summie rs. 1000. Mogą też być nadsyłane przy deklaracjach kwity Kasy Oddziału Bankowego w Lublinie, lub Kasy Administracji dóbr Lubartowskich na powyższą sumę.

Deklaracje przyjmowane będą do dnia 29 Października (10 Listopada) r. b. do godziny 12 w południe.

P. o. Prezesa **T. Baumgarten.**Naczelnik Kancelarii **A. Rajzacher.**

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Banku Polskiego z dnia 18 (30) Września 1875 r. za Nr 37204, deklaruję niniejszem wydzierżawie dochód propinacyjny w dobrach Lubartów, Brzeźnica Książęca i Tarło, od 1 (13) Stycznia 1876 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1877 r. na sumę rs.

Podaję się przytem wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom, objętym w warunkach licytacyjnych, które mi są dokładnie znane. Vadium (lub kwit kasy Oddziału Bankowego w Lublinie, albo Administracji Lubartowskiej) w kwocie rs. 1000 załączam. W razie nieutrzymania się przy dzierżawie po odbiór tej sumy sam się zgłoszę.

Stałe zamieszkanie moje jest w N. Pisałem w N dnia . . . (podpis) imię i nazwisko.

2-2

- 16357 -

Rada Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowowania Panien w Warszawie.

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w Kancelarii tejże Rady odbywać się będą głosne in minus licytacje, rozpoczynając od godziny 11-tej przed południem, na dostawę w przeciągu czasu od dnia 1 Stycznia 1876 do dnia 1 Stycznia 1877 roku, niżej wyszczególnionych przedmiotów, w następującym porządku:

1. 1 (13) Grudnia na dostawę:

- a) drzewa;
- b) węgiel kamienny;
- c) nafty i oleju do lamp;
- d) mydła, świec, krochmalu i farbki.

2. 3 (15) Grudnia na dostawę:

- a) chleba i bułek;
- b) mięsa;
- c) maki, kaszy, fasoli, grochu polnego, ryżu, suchych grzybów i soli ruskiej.

3. 5 (17) Grudnia na dostawę:

- a) masła, jaj, sera kwaśnej śmietany i powideł;
- b) mleka i śmietanki;
- c) towarów kolonialnych i cukru.

Szczegółowe warunki do powyższych licytacji, mogą być przejrane w Kancelarii Rady Instytutu codziennie, wyjąwszy dni świąteczne i galowe.

Członek Rady, Rada Stanu **Szuchow.**Sekretarz **Kryniski.**

3-3

- 15685 -

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności Publicznej.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 27 Października (8 Listopada) r. b. o godzinie 1-aj z południa, odbywać się będzie przed tą Radą publiczna in plus przez opieczętowane deklaracje bez głosnego przetargu licytacja, na sześćo-letnie od 1 (13) Stycznia 1876 roku wydzierżawienie ogrodu fraktowego i warzywnego, należącego do Domu Przytulku i pracy w Warszawie.

Ogród ten, w którym znajdują się zabudowania gospodarskie i skrzynie inspektowe, zawiera przestrzeni 72 373 łokci kwadratowych i położony jest za Wolską rogatką, przy pomienionym Instytucie.

Pracium do licytacji ustanowione jest na rs. 350 rocznego czynszu dzierżawnego, wysokość zaś vadium na rs. 75.

Do licytacji będą dopuszczeni tylko specjaliści ogrodnicy, którzy swą w tym względzie specjalność udowodnią stosownymi na piśmie świadectwami.

Warunki licytacyjne dzierżawy rzeczoności ogrodu dotyczące, oraz forma deklaracji mogą być przejrane w kancelarii Rady Miejskiej, każdorazowo w godzinach biurowych z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Członek Zarządzający Czynnościami Rady **K. Puchalski.**Sekretarz Rady **J. Magnuski.**

3-3

- 15683 -

WAZNA WIADOMOŚĆ

dla

SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Na Jesienny i Zimowy Sezon, otrzymałem

WIELKI WYBÓR GARDEROBY MĘZKIEJ.

PREIS CURANT:

	od rs. do rs.		od rs. do rs.
Garnitury Jesienne	18-26	Garnitury zakietowe	22-28
Sak Palta Jesienne	13-22	Garnitury frakowe	24-30
Palta Zimowe	14-32	Szafroki	12-18
Marynarki	7-12	Ubiory ranne	12-18
Marynarki podszyte barankami	15-22	Spodnie jesienne i zimowe	5-8 k. 50
Garnitury Myśliwskie	17-22	Palta zimowe dziecięce	10-15
Kurtki do Polowania	8-12	Dziecinne garnitury	5-8 k. 50
Bluzy do konnej jazdy	6-8	Dziecinne garnitury marynarkowe	10-12
Burki z wyżej i Angielskie	17-34	Kamizelki Liońskie aksamiitne po rs. 5	
Hakeloki	18-25	Kamizelki Stuczkowe	" " 3 k. 50
Garnitury tużurkowe	23-32		

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,
obecnie ulica Senatorska Nr 22,

vis à vis Kościoła Ś-go Antoniego.

15369-9-0

KONSTANTY A. MOES W BIAŁYMSTOKU

poleca PP. Obywatelom, swój

Kantor Komisowy sprzedaży zboża i Skład narzędzi i maszyn rolniczych

4-10

- 61193 -

Nauczyciel,

przebyły z Odessy, znający doskonale prócz
ruskiego, francuskiego i niemieckiego język, szuka
lekcji w godzinach po obiedach, przygotowa-
nie do zakładów naukowych. Wiadomość
u pośredniczącej Zaleckiej, ulica Senatorska
Nr 16. —16535-1-3

OSOB A

wykształcona, z Niemiec, życzy sobie przyjąć
miejscę do zarządu domu i Konwersacji.
Bliższa wiadomość w składzie drożdży przy
ulicy Senatorskiej Nr 497 pierwsze piętro.
2-2-16234-

Józef Lubkowski,

krawiec męzki, mieszkający przy ulicy róg
Przejazd i Nowolipia Nr 13, wprost wodocią-
gu, przyjmuje wszelkie obywateli ze swoich
jako też i powierzonych materiałów po ce-
nach nader przystępnych. Palta po rubli 17
gotowe, od roboty spodni rs. 1 kop. 35.
—16495-1-3

Alfons Tatarkiewicz

Art. Muz. Fortepianista, przyjmuje zamówie-
nia na **Wieczory**. Elektoralna Nr 7, dom
W-nej Jabłońskiej. —16509-1-3

Z przyczyn niezależnych odemnie, prakty-
czny kurs gotowania zacznie się dopiero z d.
11 b. m. Zapisywać się jeszcze można mię-
dzy godziną 4 a 6 w mieszkaniu moim przy
ulicy Królewskiej Nr 3. Opłata kursu je-
sienego wynosi rs. 37 i pół.

Lucyna Cwierzakiewicz.
—16472-1-1

OSOB A

uzdatniona do krawieczyny i znająca się na
kuchni, życzy sobie przyjąć obowiązki do za-
rządu domu lub też do dozorowania dzieci, ktoby
sobie życzył przyjąć tę osobę niech da znać do
Red. Kur. pod lit. A. Z. —16480-1-1

Mam zaszczyt donieść Szanownym Obywa-
telom okolic m. Rawy, że od dnia 1 Listo-
pada 1875 r. stale zamieszkuje w m. Rawie,
jako lekarz weterynarii, zajmujący się wolną
praktyką.

Antoni Jedrychowski.
—16487-1-3

Pszczelarz,

mogący dostarczyć umiarkowaną liczbę uli pró-
żnych potrzebuje współnika, lecz takiego,
u którego mógłby pełnić obowiązki, albo nad-
leśnego, albo kassjera lub t. p. Wiadomość pod
adresem Pszczelarzowa ręce rządy domu lub
stróża przy ulicy Grzybowskiej Nr 29 nowy.
—16606-1-3

Poszukuje się

PISARZY

z katejami 200, 300 400 rublowymi. Wiado-
mość w kanciarze Braci Mławskich, Nowoli-
pie Nr 7, do godziny 12 tej w południe.
—16503-1-3

OSOB A

wyższego kursu, za lekcje, może znaleźć
obiad. Mazowiecka Nr 16 nowy, mieszkania
Nr 2. —16474-1-3

Fabryka Powozów A. Miłodrowskiego, Leszno Nr 7.

Ma znaczny zapas Powozów elegancko i gu-
stownie wykończonych. Landy, Karetę po-
trójną, Karetę podwójną, na jednego i parę
koni, Kocze z fordeklami, Fajetony, Amery-
kany, Bryczki na resorach i żelaznych spo-
dach. Szuki na sposób Petersburskich. Jest
kilka Powozów używanych, Karetę poczwór-
ną, potrójną i podwójną, Kocze landarowy, Kocze
z fordeklami, Fajetony, Koczy, Kocobryki, Ame-
rykan, Bryki i Egoistów, przyjmują obsta-
lunki i reperacje. —16476-1-10

Poszukuje się Wspólnika z kapitałem

6 do 8,000 rs.

do otworzenia korzystnej fabryki w Warsza-
wie. Bliższe szczegóły żądać można pod
lit. E. P. poste restante **Kraków**.
—16451-2-6

Młody Człowiek,

Polak, znający nieźle język niemiecki, an-
gielski, francuski i włoski, i posiadający te-
oretyczne wiadomości kupieckie, życzy sobie
zatrudnić pomieszczenie w Kancelarii bankier-
skiej lub innym zakładzie handlowym. O bli-
szych szczegółach dowiedzieć się można li-
stownie w Hotelu Drezdeńskim Nr 31.
—16325-4-6

MAMKA

zdrowa, ze świeżym pokarmem, znajduje się
u Akuszerki Haube, ulica Śliska Nr 3.
—16460-1-1

**Proszę o zajęcie domowe
i szycie**, w domu prywatnym, ulica
11.—**Leokadja Zalewska.**
—16507-1-1

Upraszam o odbiór

ODDAWNA ZALEGŁYCH KAPELUSZY,

danych do odwiezienia, albowiem takowe po
upływie 15 dni od daty ogłoszenia, spienię-
żone zostaną na korzyść Zakładów Dobr.—
W. Gorczycki. Właściciel fabryki Kapelu-
szy i Czapek. Wierzbowa, Nr 614a.
—16524-1-3

Za rs. 50,

jest do sprzedania **TOKARNIA** ręczna na
wągach drewnianych, zresztą wszystko że-
lazne z 6 futrami żelaznymi do tejże tokarni
należącymi. Bliższa wiadomość u tokarsa
w domu W-go Daub Nr 14, przy placu Wit-
kowskiego. —16518-1-1

MUFKA

z królewskich szepów, do sprzedania, piękna,
wcale nieużywana. Warecka Nr 1, mieszka-
nia 8. —16483-1-1

Suknia biała

tarlatanowa, ozdobiona atłasem, na osobę
średniego wzrostu, jest do sprzedania za pół
ceny. Grzybowska Nr 46 nowy, mieszkania
Nr 14. —16484-1-1

FUTRO

duże i długie, zupełnie nowe, jest do zbycia
za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Kró-
lewskiej Nr 3, mieszkania 16. Tamże **SOFA**
za rs. 6. —16473-1-3

ALGIERKA

podszta imitacją bobra, o as Szuba szopami
podbita na osobę dobrego wzrostu, są do
sprzedania. Ulica Senatorska Nr 467a, on
3-em piętrze, mieszkania Nr 14, lub Stróż
miejscowej wskaże. —16527-1-2

Jest do zbycia

Salopa lisowa,

popeliną irlandzką kryta, nowa zupełnie i
Płaszcz męzki szopowy, używany. Wiado-
mość: ulica Żórawia Nr domu 7, mieszkania
Nr 7. —16514-1-3

W Bazarze „Merkurego“ (Tłomackie) zło-
żono do sprzedania

FUTRO,

dobry amerykański, z kołnierzem i mankie-
tami elkowymi, w bardzo dobrym stanie.
—16504-1-2

Są do sprzedania

dwa Palta,

podbite dublami, z których jedno z kołnie-
rzem szopowym, w bardzo dobrym stanie, za
przystępną cenę. Stare-Miasto Nr 18, w po-
dwórzu na dole, mieszkania Nr 16.
—16488-1-3

Futra nowe najtaniej!

Sobolowe aksamitem kryte za 500 rs. Kryte
rypem jedwabnym lisy szarobłre, salopa i ro-
tunda po 160 rubli. Kołnierze sobolowy 90 rs.
Syberyjskie kryte Paletto Tomakowe 225 rs.
a Elki amerykańskie 550, oraz blam elek-
damskich za rs. 80. Marszałkowska Nr 8,
u T. Rymkiewiczów. —16332 3-3

Potrzebne są

P A N N Y

do krawieczyny damskiej, na ulicy Szer-
ka-Freta Nr 16 nowy, na drugie piętro od
frontu. — Tamże mogą być przyjęte **Panienci**
do nauki z prowincji. —15752-3-3

Ręczniki, Prześcieradła i Chustki do nosa,

poleca po bardzo niskich cenach
Skład Bielizny

Telesfora Szreter,
Elektoralna, obok Banku. 15607-8-12

Do sprzedania

Dom i Kolonja

Dom murewany na ulicy Dzikiej, na dogo-
dnych warunkach, oraz Kolonja na 3 wior-
ście za rogatkami Wolskimi, Nrem 157 ozna-
czona, z ogrodem owocowym przeszło 600
drzew wyborowych gatunków, dom mieszkal-
ny nowy, zabudowania gospodarskie i t. d.
Dom i Kolonja mogą być zamienione na dom
w Warszawie. Wiadomość u właściciela na
ulicy Wareckiej Nr 1, mieszkania Nr 8, od
godziny 5 do 7. —16488-1-3

Kamienie litograficzne

różnej wielkości, z masy Bawarskiej, sprę-
daje Litografia Ziaberga w Warszawie, Kra-
kowskie-Przedm. Nr 6, wprost 8-go Krzyża.
—16525-1-3

Rsr. 1000

potrzebne są na umiarkowany procent na mie-
siący kila. Bezpieczeństwo jest tego rodza-
ju, że chylenie w terminie być nie może.
Wiadomość w lokalu Nr 6, domu Nr 97 no-
wy, wprost Zygmunta. —16296-2-2

W nowo-otworzonym, przy ulicy Marszałkow-
skiej, pod Nr 38

Magazynie Towarów

J. Kaczkowskiej,

dostać można po cenach nader umiarkowa-
nych: Materij czarnej, Aksamitu, Kaszmiru,
Rysu, Popeliny, Mory, Piłtwa, Bielizny sto-
lowej, Pończoch, Chustek ciepłych, Hałek go-
towych, Negliży białych, Kamizelek włócz-
kowych damskich i Kaftaników dziecięcych
oraz **WARKOCZY** z rośliny Indyjskiej.
—15052-5-12

Szynk,

od lat 20 egzystujący z wszelkimi rekwi-
zycjami szynkarskimi, jest do odstąpienia od
Nowego Roku 1876 pod 22/3043, przy ulicy
Czerwikowskiej. Wiadomość u właściciela
domu. —16490-1-3

TERCET

w Starej Bawarii,

w przednim domu Roelera, dziś i każdego
wieczoru

Wejście bezpłatne. **Wosiński.**
—15340-18-24

Na wypłatę częściową ratami!

Suknie i Okrycia damskie

z materiałem według najnowszej mody, przy-
gotowują się w pracowni

A. Kielanowskiej,

róg Krakowskiego Przedmieścia i Podwala
Nr 97 nowy, mieszkania 10; zamówienia wy-
syłają się na prowincję. — Tamże potrzebne
są Panny do szycia i do nauki.
—16478-1-3

FORTEPIAN

o 7-u oktawach, w bardzo dobrym stanie,
jest do odstąpienia za cenę przystępną, Uli-
ca Elektoralna Nr 41 nowy, 1-sze piętro od
frontu. —16497-1-3

Do sprzedania

Cztery Konie

w Hotelu Drezdeńskim. Ulica Długa, stróż
Leon wskaże. —16502-1-3

Pieniądze do wypożyczenia

w mniejszych i większych kwotach. Wi-
mość u Czaplińskiego, ulica Ś to Jańska Nr
nowy, mieszkania 8 —16356-2-

Para Koni

siwych, powozowych, klacz esterletnia, uje-
dzona i **Kocz-Kareta** do sprzedania w Al-
Jerolimskiej Nr 18 lit B —16477-1-3



Są do sprzedania
w Zakładzie
Stolarskim



RÓŻNE MEBLE.

Garnitury wysłane i kryte, Szafy, Kredensy,
Stoły obiadowe, Krzesła, Tualety, Łóżka
mywalne, Komody i inne Meble. — Są ta-
i używane. — Ulica Żórawia Nr 10, piątą do-
od Placu S. Aleksandra. — **Ad. Lewanowicz**
—16373-2-6



PIANINO

bardzo do używane, jest do sprzedania
Ulica Świat Nr 25, na drugim piętrze
w oficy. —16491-1-3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

mahoniowych, krytych pasowym adamasskim
skłony z kanapy, stołu, 12 krzesel i 2 foteli
oraz ekran mahoniowy pięknej roboty. Wi-
domość w gmachu teatralnym, na 1 m piętrze
nad antresolą, Nr mieszkania 17.
—16532-1-3

Dwa Pokoje

na 3-m piętrze, z komfortem umeblowane, są
do odnajęcia zaraz. Wiadomość u stróża Nr
14, ulica Włodzimierska. —16499-1-1

SALON

duży, o 2ch oknach, z balkonem i przedpoko-
jem, na 1 em piętrze od frontu, jest do wy-
najęcia zaraz, dla człowieka lub całego spo-
koj i periardek, w domu pod Nr 66, na No-
wym Świecie róg Ordynaskiej. Wiadomość
u właściciela na miejscu. —16498-1-3

Do wynajęcia zaraz dla kawalera

POKÓJ

duży z osobnym wchodem, na dole przy fa-
mili, za cenę rs. 150 rocznie. Wiadomość
w Magazynie przy ulicy Długiej pod Krem
501/592, obok kościoła 8-go Ducha.
—16463-1-1

MIESZKANIE

może być ze stółem przy familji, dla mę-
czyzny, w każdym czasie do najęcia. Nowy-
Świat Nr 72, w oficy 2-gie piętro, miesz-
kania Nr 11. —16531-1-4

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od
Nowego Roku

MIESZKANIE

suche i ciepłe, złożone z 4-ch pokoi, przed-
pokoju, passażu i kuchni, w domu przy ulicy
Chmielnej Nr 1, tuż obok Nowego Świata.
Stróż wskaże. —16493-1-4

Z powodu słabości właściciela jest do od-
stąpienia każdego czasu

Sklep Wiktualów,

w korzystnym miejscu. Ulica Kościelna Nr 18.
—16516-1-3

Przy ulicy Żelaznej jest do odstąpienia
w każdej chwili

Sklep Wiktualów

w domu paca Wojewódzkiego, Nr 37.
—16479-1-2

Z przyczyny słabości, jest

Sklep Wiktualów

do sprzedania, Nr 6 nowy, ulica Trębacka.
—16511-1-3

Nagrody Rs. 5.

W Niedzielę, 31 Października, o godzinie
11ej wieczorem, z mieszkańca Majora Kul-
czyckiego, na ulicy Karmelickiej, Nr 10, wy-
jechał **BIAŁY PUDEŁ**, sześćmiesięczny,
z długim ogonem, nazywający się **Kastor**.
Za odprawienie go pod wskazany adres
będzie wypłacone Rs. 5. 2-3-16158-

Zginęła w drugi dzień świąt t. j. w Ponie-
dzialek **Suczka** czarna, cokolwiek podpała-
na, z pieskowymi pokojowymi, z lewą łapką bia-
łą i innymi złotkami. Zaskawy znalazła ra-
czy odnieść takową pod Nr 1 (mieszkania 5),
na ulicy Zatyki, za stosownym wynagrodze-
niem. —16485-1-1

Dozwoleno Cenzurą.